Nr 197. Kraków, 30 Sierpnia — Niedziela. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.— **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego i J. Wildta, handle Dworskiego, Wierzuchowskiego i Wywiałkowskiego, tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb Wollzeile N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2; w *Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 29 sierpnia.

Gdy jeszcze przed kampanią austryacką i kampanią francuską wielbiono tolerancyę religijną rządu pruskiego i swobody, jakich używa kościół katolicki w państwie Hohenzollernów — biskup moguncki Ketteler miał się wyrazić: „Zobaczymy, jaką się okaże ta tolerancya i wolność religijna, gdy raz Prusy przekroczą linię Menu."

Słowa te przewidujące prześladowanie kościoła i katolików Niemiec południowych, których oszczędzano, dopókąd ich niezaanektowano, okazały się dziś aż nadto stwierdzoną przepowiednią.

Obecnie ten sam biskup moguncki, tylokrotnie oskarżony i wraz z całym episkopatem niemieckim podciągnięty pod rygory praw majowych podwójnej edycyi, w okólniku, który podaliśmy onegdaj, wzywa duchowieństwo dyecezyi, aby odmówiło odprawiania uroczystych dziękczynnych nabożeństw w rocznicę zwycięstwa pod Sedanem.

List ten pasterski pełen godności i siły, jest ważnym objawem nie tylko ze względu na toczącą się walkę pomiędzy państwem a kościołem, ale nadto z uwagi na proces unifikacyjny, który miał się odbywać w Niemczech po dokonanych anneksyach i traktacie frankfurckim na polu religijnem. Nie trzeba bowiem zapominać, że okrom małej partyi i skrajnych kierunków, które w jedności pod egidą pruską upatrują drogę do rzeczypospolitej, ludność Niemiec południowych w zjednoczeniu widziała tylko zabór. Nie tylko różnica religijna, przewaga katolicyzmu na południu a protestantyzmu na północy rozdziela niemiecką ojczyznę na dwie odmienne strefy, niemniejsza tu sprzeczność wyobrażeń, dążności, historycznych tradycyj, a nawet charakteru narodowego i obyczajów.

Prusy zrozumiały, że najsłabszą zaporą są bezsilne rządy książąt rzeszy niemieckiej, lecz aby złamać ducha niepodległości przezwanego separatyzmem, trzeba uderzyć w najsilniejsze uczucie, w religię. Z przekroczeniem też linii Menu, jak przewidywał biskup Ketteler, znikła tolerancya religijna rządu pruskiego, zastąpiło ją systematyczne prześladowanie. Jednym z głównych celów podjęcia walki religijnej, podobnie jak w Poznańskiem i w nowo zdobytych na Francyi prowincyach zareńskich, jest proces asymilacyjny południowych Niemiec, nie w imię wspólności narodowej, nie ze słowami pokoju i podziału praw i swobód, jak nasza niegdyś unia z Litwą, lecz w imię siły, z właściwą północnym Niemcom, a zwłaszcza państwu pruskiemu brutalnością i naciskiem, aby złamać opór, zgnębić te poczucia odrębności, niezawisłości.

Wiadomo, że nie tylko w Bawaryi, ale w całych południowych Niemczech nazwa „stronnictwa patryotycznego" i „stronnictwa katolickiego" stanowi synonim. Jedną też z najbardziej patryotycznych postaci nad Renem, jest słynny z uczoności i z gorliwości w sprawach kościoła biskup moguncki.

Patryotyzm ten południowych Niemiec, wobec abdykacyi i ustępstw samychże książąt panujących nie ma politycznej podstawy, z wyjątkiem jednej Bawaryi, gdzie resztka lenniczej niezawisłości dozwala stronnictwu patryotycznemu i katolickiemu stawiać w sejmie niejaki opór wpływom pruskim. Nad Renem w księstwach badeńskiem i nassauskiem rzeczy poszły dalej, a fakt dokonany zdaje te prowincye na łup pruski. Jakoż politycznie opozycya tu niemal nie istnieje. Religijną zaś opozycyę tworzy i wzmacnia system pruskiego prześladowania. Jak są różnice pomiędzy Tyrolczykiem, który także jest Niemcem, a ludnością Brandeburgii, Hanoweru lub Pomorza, tak ludność katolicka nad Renem jest równie odrębną od spruszczonych Niemiec północnych. Cieszyć się ona może sławą oręża niemieckiego ale nie następstwami zwycięstwa, nie walką wewnętrzną, ani też wydaniem ustaw majowych, zwróconych przeciw najdroższej i jedynej już ich niezawisłości, niezawisłości i swobody religijnej.

Ztąd jednak nie wypływa, aby ta ludność katolicka, równie jak jej pasterz, nie przyjmowała faktu dokonanego, nie uznawała obecnego rządu i państwa. Wiadomo, że kościół nakazuje podległość władzy świeckiej i wyklucza stanowisko rewolucyjne. Ztąd też opozycya religijna nie jest separatyzmem państwowym, politycznym. List pasterski biskupa Kettelera szczerze i jasno określa to stanowisko, zgodne zarówno z uczuciami ludności, jak z zasadą kościoła. Kościół modli się za swych prześladowców i nieprzyjaciół, a każdą władzę świecką w jej właściwym zakresie szanuje i uznaje, nie zwykł jednak otwierać swych podwoi na rozkaz tejże władzy w celach demonstracyi politycznej, zwłaszcza gdy one są sprzeczne z interesem religii. Biskup Ketteler zaleca też w swym liście pasterskim modlitwy i ciche nabożeństwa w dniu rocznicy bitwy sedańskiej o przywrócenie pokoju religijnego i o jedność duchową, bez której jedność materyalna, jak dodaje, jest niczem, lecz odmawia obchodów i nabożeństw uroczystych, według woli prześladowczego państwa.

Możnaby zarzucić, że wystąpienie podobne jest prowokacyą nowego prześladowania lub podnieceniem opozycyi ludności. W Berlinie podniosą się znów okrzyki na list pasterski biskupa, jak ongi przed Piłatem: „na cóż świadectwa — słyszeliście, on bluźni" — on bluźni bóstwu państwa, zwycięztwom narodowym i jedności Niemiec. Wszak już i tak katolików od początku nazywano stronnictwem wrogów państwa, nie zwiększy też szczere wystąpienie biskupa prześladowania, może tylko przyśpieszyć zastosowanie na osobę biskupa nieuniknionych kar. Nic jednak w liście pasterskim nie ma przeciwnego państwu, idei jedności narodowej, faktycznemu stanowi politycznemu. Przyjmuje biskup wypadki i uznaje następstwa bitwy pod Sedanem, nie staje w sprzeczności z tą legalnością, od jakiej same już zasady wiary katolickiej zboczyć nie dozwalają; lecz byłoby obłudą nie zgodną z duchem kościoła i ze stanowiskiem biskupa, równie jak niezgodną z poczuciem ludności, aby w obecnym ucisku wzywał duchowieństwo i wiernych do radosnego obchodu na pamiątkę krwawego wypadku tak smutnych dla kościoła i katolików niemieckich następstw.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 28 sierpnia.

(R) Minister sprawiedliwości Dr. Glaser wzniecił burzę między adwokatsmi. Okólnik jego ostatni o konkursach wywołał silną agitacyę między adwokatami nietylko w Wiedniu, ale jak donoszą, we wszystkich prawie krajach koronnych. Strony prawniczej tej sprawy, tj. pytania, o ile wywody ministra Glasera były słusznemi, na tem miejscu nie myślę rozbierać, nadmienię tylko, iż oprócz adwokatów cała opinia publiczna stanęła w obronie okólnika i jego autora. Okólnik był i jest, że tak powiem, popularnym. Niepodobna atoli zaśić, iż okólnik musiał dotknąć adwokatów. Okólnik wprawdzie nie potępia wszystkich adwokatów, gani bowiem tylko pieniactwa, lecz opinia publiczna, zawsze skora do ostrego sądu o adwokatach, nieodróżnia między prawymi a nieprawymi prawnikami, a w cierpkich uwagach o stanie adwokackim gotowa zasłaniać się powagą ministra sprawiedliwości, zajmującego tak wzniosłe i wybitne stanowisko w świecie naukowym. Wszelako wątpić nie można, iż intencye p. Glasera były najlepsze, iż bynajmniej niema zamiaru potępić adwokatów w ogóle, a nadto trzeba uwzględnić, że smutne doświadczenia, zebrane właśnie w Wiedniu w ciągu ostatniego roku, dostatecznie tłómaczą cierpki ton okólnika. Co się tyczy strony politycznej sporu wybuchłego między ministrem sprawiedliwości a adwokatami, zauważyć trzeba, iż mało napotkaliśmy adwokatów, którzyby nie wyrażali gniewu swego z powodu okólnika, a sprawiedliwość nakazuje powiedzieć, że także najuczciwsi adwokaci czują się dotkniętymi. Gotują oni też opozycyę przeciw ministrowi sprawiedliwości nietylko na polu prawniczem, ale i na polu politycznem; pragną oni oprócz protestów Izb adwokackich, wywołać także protest w Izbach deputowanych, gdzie tylu zasiada adwokatów. Z góry przewidzieć można, iż tej walki nie wygrają adwokaci, albowiem minister sprawiedliwości ma za sobą opinię publiczną i większość parlamentu. Może p. Glaser zresztą wyda komentarz do swego okólnika, aby go pozbawić tego ostrza, które wkradło się do wspomnionego pisma może mimowolnie.

Pojmujemy doskonale, że dzienniki tutejsze nie są zadowolone z wyboru Dra Filipa Zuckra posłem brodzkim. Lecz wielkiej dowodzą nietolerancyi i po prostu braku wychowania, jeśli — nieznając zasad nowego posła — szydzą z niego, mieniąc go „żydowsko-polskim patryotą." Że p. Zucker jest zwolennikiem systemu konstytucyjnego i postępu — mogą być przekonane pisma tutejsze. Wprowadzenie religii w walkę polityczną, tam gdzie chodzi o narodowość nieniemiecką, jest jednym z najbrzydszych zwyczajów pewnych dzienników tutejszych. Czemuż żydowi w Austryi wolno być dobrym Niemcem, Węgrem i t. d. bez uwłaczania prawom austryackim? Ilekroć któryś z niemieckich nauczycieli prawa publicznego bronił zasady, iż żydzi stanowią narodowość, cała prasa liberalna okrzyczała tych profesorów za reakcyonaryuszów, albowiem chcieli odmówić żydom praw narodowych tego państwa lub kraju, w którym zamieszkali. Obecnie prasa tutejsza wpada w ten sam błąd, lubo wie, iż mylnej broni pozycyi. *Presse* daje dziś zasłużoną i bardzo dobrą odprawę jednemu z dzienników włoskich, który marzy o zaborze południowego Tyrolu i Tryestu. Artykuł dziennika włoskiego jest wybornym komenterzem do objawionego właśnie życzenia *Nowej Pressy*, aby NPan puścił się w podróż do Włoch. Dzienniki tutejsze, zostające w stosunkach z kołami rządowemi, między niemi *Presse*, *Nowy Fremdenblatt*, *Tagespresse*, i *Neues Wiener Blatt* wystąpiły od razu przeciw projektowi *Nowej Pressy*, z czego widać, iż o podróży N. Pana do Włoch niema mowy.

Gdy tak *Nowa Presse* pragnęła N. Pana wysłać do Włoch, dzienniki francuskie i angielskie widziały NPana *incognito* przejeżdżającego przez Paryż na wyspę Wight w chwili, kiedy Cesarz bawił w Bruck. *Daily News* wczoraj poświęciły monarsze austryackiemu, tj. pobytowi jego w — Paryżu artykuł wstępny, pełny zresztą życzliwych uwag. Taki artykuł jest prawdziwem nieszczęściem dla poważnego dziennika.

Warszawa 24 sierpnia.

Kto dawno Warszawy nie widział, ten jej niektórych dzielnic dziś nie rozpozna. Na krótko przed powstaniem zabudowały się głównie ulice w pobliżu Marszałkowskiej i Nalewek. Obecnie w ciągu jednego roku powstała cała dzielnica ogromnych murowanych gmachów na placach kościoła S. Krzyża, przeciętych teraz dwiema ulicami nowemi, noszącemi zatem nowe nazwy, mianowicie Włodzimierską i hr. Berga. Niezależnie od tego w całem mieście po rozmaitych ulicach budują się wielkie murowane domy. Słowem, Warszawa po kilkoletniem uśpieniu i ciężkiej chorobie, jaką przebyła w ostatnich dziesięciu latach, daje znaki życia, a co ważniejsza, że wierzy w swą przyszłość. Trzeba bowiem wiedzieć, że z chwilą zniesienia władz centralnych w Warszawie, większa część jej obywateli mniemała, iż upadek miasta jest bliskim. Skoro jednak pokazało się, że ruch handlowy nie zmalał, ale owszem stale wzrasta, a ludność coraz więcej napływa, nastąpiło ocknienie z letargu i rzucono się gorączkowo do pracy, pragnąc wynagrodzić chwile poprzedniej bezczynności.

Rządowi nie podoba się to wcale, więc stawia mnóstwo przeszkód, ale zbudzona energia ludności pokonywa je z wytrwałością. O ile mieszkańcy myślą o udogodnieniu warunków życia miejskiego, o tyle rząd chciałby wprowadzić i ustalić warunki uniemożebniające pobyt każdemu mniej cierpliwemu, a nieco wymagającemu. Od niejakiego czasu naprzykład, w ślad za wzrostem miasta, administracya tutejsza występowała z rozmaitemi projektami, ale ani jeden nie przyszedł do skutku z powodu zakazu ze strony ministeryum spraw wewnętrznych, pod którego zawiadywaniem zostaje magistrat miasta. Kotzebue przybywszy do Warszawy, zwrócił uwagę na stan w niej bruków. Otóż wszystkie w tym względzie projekta, o których dawniej donosiłem, posłane do Petersburga w formie przedstawienia generał-gubernatora, powróciły w tych dniach do Warszawy z odpowiedzią odmowną. Według generała Timaszewa miasto nasze posiada daleko lepsze bruki niż inne miasta gubernialne w Cesarstwie. Cóż chcecie, polityka nawet w bruku chce być konsekwentną. Podobnież odmowną odpowiedź udzieliło ministeryum na projekt wypracowany przez kółko tutejszych przemysłowców w przedmiocie założenia w Warszawie siłami prywatnemi muzeum przemysłowego. Co Timaszewowi szkodziło muzeum, tego trudno zrozumieć. Zdaje się, że odmowa nastąpiła z powodu, iż projekt przedstawił Kotzebue, zostający jak wiadomo w stosunkach otwarcie nieprzyjacielskich z ministrem.

Osoby dobrze powiadomione utrzymują, że Timaszew chce systematycznie odrzucać wszystkie projekta Kotzebuego, by tym sposobem pozbyć się nienawistnego sobie człowieka. Że istotnie taki a nie inny jest zamiar ministra, dowodzą odmowy na takie nawet projekta i przedstawienia Kotzebuego, których przedmiot niesłychanie drobnego znaczenia. Naprzykład pomiędzy innemi minister nie pozwolił magistratowi miasta użyć paruset rubli na zapłacenie należności za narzędzia do ratowania ludzi przy pożarach, chociaż narzędzia te od dawna wzięte na rachunek są w użyciu straży ogniowej. Trzeba ich będzie teraz oddać dostawcom. Że podczas pożaru straż nieraz nie będzie mogła wyratować z niebezpieczeństwa kilku a może i kilkunastu osób, cóż to obchodzi pana ministra, skoro wiele miast w cesarstwie także nieposiada takich przyrządów.

Ponieważ w zawiadywaniu Timaszewa znajdują się obecnie sprawy wewnętrzne i duchowne, poczty, telegrafy, prawa, sprawy lekarskie i policya, nie wiele zatem jest spraw, którychby nie miał pod swą władzą ten minister.

Przed kilku dniami mówiono, że Timaszewa ma zastąpić Trepow. Może tak i będzie, ale jeszcze nie teraz. Tymczasem Timaszew rozkazał pałace pozostałe w Warszawie po władzach centralnych obrócić na koszary, albo sprzedać na rzecz skarbu. W pałacu hr. Mostowskich po Komisyi spraw wewnętrznych, już od dwóch lat mieści się batalion piechoty gwardyi. Pałac ten zniszczony jest też tak, że trudno sobie wyobrazić. Dość powiedzieć, że żołnierze porąbali na opał niektóre ramy okien. O ścianach, podłogach i piecach nie ma co mówić. Podobnemu losowi uledz ma obecnie z kolei pałac Paca pozostały po Rządzie gubernialnym. Pałac Brylowski chociaż w części ocalał, będą bowiem w nim nie koszary, ale stacya telegraficzna, którą urządza w całym korpusie i jednej oficynie, resztę zaś zabudowań zrzucą, a place przecięte ulicą, mającą się dopiero wytknąć,

---

Część literacko-artystyczna.

WIEŚ PACZOŁTOWICE

(monografia)

przez ***Józefa Louis.***

(Dalszy ciąg).

Łomy marmurów i kościół w Paczołtowicach.

Pierwsze chwile spokoju użyli Karmelici do otwarcia na nowo przez czas wojny opuszczonych i zaniedbanych łomów kamienia w Paczołtowicach; które w stronie zachodniej od Miękiny dawały kamień nakrapiany, twardszy niż szwedzki, zbity, połysk dający (*Breccia*), w stronie zaś wschodniej wapień węglowy, polor przyjmujący (*marmur*) w różnych kolorach: jak w czarnym, brunatnym, czerwonym, sinym i liliowym.

Te łomy marmuru w miejscu zwanem „Dębnik" położone, odkryte były w dalekiej przeszłości, albowiem Hartmann Schedel doktór z Norynbergi opisując Kraków w r. 1442 już o tych marmurach wspomina i z tych marmurów wystawiony został pomiędzy innemi dziełami sztuki i wielki ołtarz w kościele Św. Szczepana w Wiedniu i grobowiec Adama Arzata w kościele Św. Magdaleny w Wrocławiu.

Za czasów Zygmunta I przemysł górniczy był w okolicy Paczołtowic nader ożywiony. Seweryn Bonar korzystając z przywileju Władysława Jagiełły z r. 1415 na rzecz Mikołaja Clauskiessingera dziedzica Trzebini, w celach poszukiwania ołowiu wydanego, próbował robót kopalnianych od Trzebini do Paczołtowic, które następnie Andrzej z Tenczyna zarządzca olbory trzebińskiej, dalej prowadził. Za poradą i wskazówką Bonara; sprowadzeni przez Bonę do Polski Włosi, objęli w zarząd kamieniołomy paczołtowskie i jakby dla ironii losu, na przekor protektorce zaraz na wstępie wystawili w kościele Św. Franciszka w Wilnie z paczołtowskich marmurów nadgrobek dla znienawidzonej przez Bonę a w r. 1545 zmarłej Elżbiety żony królewicza Augusta. Ślad przewozu marmurów z Paczołtowic do Wilna pozostał przechowany w rachunkach Justa Decyusza za czas od r. 1552 do r. 1558 złożonych, według których furmanom od przewozu zł. 226 gr. 5, a zatem jak na owe czasy dość znaczną kwotę pieniężną zapłacono.

Na początku wieku XVII pozostawały łomy marmurów w Dębniku pod stałym zarządem 2 Włochów: Bartłomieja Stopano i Szymona Spadi, którzy wyrabiali przedmioty z marmuru lub też marmur z grubsza obrobiony dostawiali innym rzeźbiarzom w Krakowie: jak Hieronimowi Canevesi słynnemu rzeźbiarzowi Zygmunta III. Stopano i Spadi trzymali kamieniołomy za kontraktem, płacąc właścicielom Paczołtowic olbornego po 2 zł. od łokcia sześciennego marmuru, a po zł. 8 od kopy posadzki, a kwoty przez nich płacone, rocznie do sumy zł. 1,000 dochodziły.

W r. 1644 wyrugowano Włochów z posiadania kamieniołomów, a Zakonnicy wydobywanie marmurów i robotę rzeźbiarską na własny rachunek rozpoczęli. Praca ta nieposzła tak gładko jak z początku sądzono, a współzawodnicy tak ją utrudniali i tyle wyrządzali przykrości, iż Karmelici aż do króla Jana Kazimierza o pomoc udawać się musieli. Wydał też pod d. 20 stycznia 1661. Jan Kazimierz na pergaminie pięknie dotychczas przechowany przywilej oznajmujący.... urzędom grodzkim ziemskim, starościńskim, podstarościńskim tudzież y Burmistrzom, Raycom, Wóytom, Ławnikom... także wszystkim cechu murarskiego i kamieniarskiego mistrzom i towarzyszom, iż wniesioną była imieniem OO. Karmelitów prośba, ażeby ich robotnicy około marmurów robiący, mogli wolno bez wszelkiej przeszkody (którey do tego czasu zażywali) od mistrzów cechowych jakoteż y towarzyszów rzemiosła tegoż wszelakie ołtarzów marmurowych y innych robót jakieby się ieno trafiełyjednać, targować y zrobione we wszystkich miastach stawiać... My widząc w tym ich słuszną prośbę... daiemy im y ich rzemieślnikom... wolność wszelaką aby... ich wszędy roboty marmurowe ziednane stawiać wolno było... bez żadnej przeszkody mistrzów y towarzyszów murarskiego y kamiennego cechu... A gdyby się ci rzemieślnicy z pomienionych cechów... sprzeciwiali y od takich robót nie supersedowali, winę sta czerwonych złotych popadać mają...

Pomimo tej opieki niefortunnie wypadła ta klasztorna administracya, albowiem Zakonnicy niemając technicznych wiadomości, całkiem się w sprawie kamieniołomów na przyjętego rządzcę Adama Negowicza i rzeźbiarza Jacka Zielawskiego spuścili. Negowicz postępując według zdania kronikarza nierzetelnie, w zmowie i przy pomocy X. Andrzeja Strzałkowskiego proboszcza w Paczołtowicach, robiąc na boki interesa, wyrządził klasztorowi znaczną szkodę, którą zesłana komisya w osobie X. Rozdrażewskiego kanonika krak. na zł. 10,000 obliczyła. Tłumaczyli się Negowicz z Strzałkowskim, iż część dochodów z kamieniołomu na podźwignięcie z upadku świątyni pańskiej obracali i wskazywali na roboty i wydatki jakie około kościołka w Paczołtowicach podjęli. I w samej rzeczy; kościół w Paczołtowicach wystawiony w dalekiej przeszłości schylił się wówczas tak do upadku, iż niechybnie wobec zubożenia Karmelitów runąćby musiał, gdyby go był Negowicz własnym kosztem i staraniem nie podźwignął i na podmurowaniu na nowo nieustawił.

Kościołek w Paczołtowicach liczył bowiem za czasów Negowicza około lat 300 wieku a dzieje jego są następujące:

Nieznany bobrodziej wystawił go z modrzewia w XIII lub XIV wieku; a legenda w ustach ludu przechowana, wiąże chwilę założenia kościoła z zadziwiającem zdarzeniem.

Pobożna i pełna cnót p. Pisarska, właścicielka sąsiedniej wsi Pisar, wiozła ze Wschodu dla domowej kaplicy obraz Nawiedzenia N. Maryi Panny, który jeden z członków jej rodziny, wracając z ostatniej krucyaty, w Konstantynopolu nabył. Przejeżdżając przez wąwóz Paczołtowski, niemogła p. Pisarska z obrazem na wzgórze „Skotnicą" zwane żadną miarą wyjechać; bo wóz z obrazem stanął jak wryty i pomimo, że zakładano po kilka par koni, z miejsca ruszyć się niedał. Odgadując w tem zdarzeniu wolę Boską, pozostawiła Pisarska obraz w Paczołtowicach i dla niego postanowiono wystawić kościołek na przeciwległej stronie wzgórza, w miejscu gdzie dziś stoi chata Tomasza Bieleckiego. Zwieziono wkrótce materyały budowlane; lecz kiedy zabrano się do budowy kościołka i pierwsze położono podwaliny, niewidoma ręka przeniosła w nocy przygotowane drzewo na podnóże wzgórza Skotnicy do miejsca, gdzie obraz dalej wieść się niepozwolił. Z początku niezwracano na to uwagi i uważano za rodzaj psoty, lecz gdy odwieziony za dnia budulec, w nocy na cudowne miejsce powracał, uważając to już za wskazówkę Opatrzności, w miejscu tem wybudowano kościół i w nim ofiarowany przez Pisarską obraz umieszczono.

Obraz ten zbudowany w kształcie szafy dwuskrzydłowej, niewątpliwe dzieło średniowiecznej szkoły, zawierał na zewnątrz i wewnątrz małe obrazki z życia N. Maryi Panny. Umieszczony w wielkim ołtarzu z upływem wieków zniszczał zupełnie i szczątki jego zaledwie przeszłość rozpoznać dające, złożone zostały w babieńcu nad drzwiami kościoła. Z obrazu tego pozostały dwa skrzydła przedstawiające 4 nieźle utrzymane obrazki na tle złocistem malowane, które zawieszone zostały na ścianach kościoła obok wielkiego ołtarza, w którym w wieku XVII obraz Matki Boskiej Szkaplerznej przez Negowicza sprawiony w miejsce obrazu szafiastego zawieszono.

Jakkolwiek ani legenda powyższa ani szczątki opisanego obrazu, nie stwierdzają naszego domniemania i ogólnego zdania, iż kościołek w Paczołtowicach w wieku XIII lub XIV założony został, to jednak już niezbite dowody o bycie kościołka w wieku XV świadczą.

Akt z roku 1410 przez wiarogodne osoby czytany i dopiero przed lat kilkunastu skradziony, wspominał już o jego istnieniu; a „Liber Beneficiorum" z r. 1440 w słowach: *Villa habens in se parochialem ecclesiam ligneam...* potwierdza to dobitnie, wspominając przytem o kolatorze Janie Paczołtowskim de domo Bipenium i o dziesięcinie należącej się ze wsi Pisar do kościoła w Paczołtowicach. W latach 1518 — 1520 przedsięwzięto pierwszą naprawę kościoła, a w szczególności odbudowano wschodnią część jego przez wilgoć zniszczoną, wystawiono ołtarz św. Joachima, wnętrze kościoła przyozdobiono i rok ukończenia tej pracy na drzwiach kościelnych wyrznięto, co mylne mniemanie zrodziło, iż kościół dopiero w tym roku założono.

W r. 1533 jak napis na chrzcielnicy umieszczony uwidocznia, sprawioną została do kościoła piękna spiżowa chrzcielnica, na podstawie marmurowej ustawiona, która według podania ludu na wstępie wspomnionego, z zdobytych armat tureckich ulaną być miała. Nosi ona na sobie w okole u góry i dołu napisu *Non nobis Domine, non nobis sed nomini tuo da gloriam* i *Laudate Dominum omnes gentes, laudate eum omnes populi.* U spodu chrzcielnicy dostrzedz jeszcze można ślady herbu Topor i napisu *Paulus a Wadowice.* Ponieważ na jednym z dzwonów jest również herb Topor, przeto w obec okoliczności, iż Paczołtowice przeszły w roku 1529 na własność rodziny Tenczyńskich, pieczętującej się Toporem, z wszelkim prawdopodobieństwem wnioskować można, iż tak chrzcielnica jak i dzwon noszący na sobie r. 1535 i obok wizerunku niepokalanego poczęcia N. Maryi P. legendę *Jesus Christus nostra salus,* były darem Andrzeja Tenczyńskiego a ów *Paulus a Wadowice* był prawdopodobnie giserem chrzcielnicy.

Dwa inne dzwony są już nabytkiem czasów późniejszych, albowiem dzwon najmniejszy, obok wyobrażenia 3 osób i obrazu Niepokalanego poczęcia, przy legendzie *Aevi tempestatis et fulminis arceat ictus* i poniżej napisu *Convocet populum vitae sonata suum* nosi rok 1668 a dzwon największy z obrazem św. Katarzyny i legendę *O! rex gloriae veni* i t. d. wskazuje na rok ulania 1730.

Drugiej restauracyi kościoła w Paczołtowicach dokonał wspomniany powyżej Adam Negowicz wraz z żoną a ułamek jego grobowca, dziś do ścian cmentarza wmurowany, poucza nas o tym bogobojnym uczynku w następujących słowach:

„STAŃ NIECO KTOKOLWIEK JESTEŚ
A RZUĆ OKIEM POBOŻNYM NA TEN NAGROBNY KAMIEŃ
UCZCIWEMU NIEGDY ADAMOWI NEGOWICZOWI
KUNSZTU KAMIENIARSKIEGO MAGISTROWI
DO WIECZNEJ PAMIĘCI WYSTAWIONY.
MĄŻ TEN POBOŻNY RODEM Z ŁĘKI
WIELKICH CNÓT Y DOBRYCH UCZYNKÓW PEŁEN
OYCIEC LUDZI UBOGICH Y SIERÓT OPIEKUN
OSOBLIWY DOMU TEGO BOŻEGO DOBROCZYŃCA
KTÓREGO POBOŻNYM Y SZCZODROBLIWYM KOSZTEM
CMYNTARZ MUREM OBWIEDZIONY, KOŚCIÓŁ TEN PODMUROWANY
DACHEM NAKRYTY I WEWNĄTRZ POMALOWANY.
OŁTARZ WIELKI SPRAWIONY, OBRAZ PRNTSZEJ P. SUKIENKĄ SREBRNĄ,
Y PROMIENIAMI SREBR. Y ŁAŃCUSZKIEM ZŁOTYM UDAROWANY.
APPARAT KOŚCIELNY CHORĄGWIAMI 4, ORNATAMI 3, KAPAMI 3,
ŁAWKAMI, BALDACHIMEM Y TYM, KTÓRY WIDZISZ PORZĄDKIEM OZDOBIONY

będą sprzedane pod budowę domów. Przybędzie tedy jeszcze jedna nowa dzielnica w najbardziej ożywionej części miasta. Będzie to jedyna korzyść reform pałacowych.

Pisałem już o usilnych staraniach dyrektorów trup ogródkowych o pozwolenie przezimowania w Warszawie. Texlowi odmówiono już raz w tym względzie, ale podobno jest nadzieja, że żądane pozwolenie dostanie jeden z dwóch bawiących tu teatrzyków, to jest Trapsza albo Texel, tylko niewiadomo jeszcze który mianowicie.

Wszystkie roboty publiczne w Rosyi są tylko mniej lub więcej jawnemi robotami strategicznemi. Otóż ponieważ najbardziej prawdopodobnem terytoryum wojennem dla Rosyi jest Królestwo Polskie jako leżące na granicy państwa, rząd więc zwrócił nakoniec uwagę na tutejsze drogi bite i poleciwszy naprawę już istniejących, obecnie wysłał inżynierów w rozmaite strony Królestwa, ale prawie tylko na prawy brzeg Wisły dla wytknięcia blisko tysiąca wiorst (to jest prawie tyleż kilometrów) szosy. Jednocześnie na Pradze przy zbiegu szosy Ząbkowskiej z plantami drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej, nadwiślańskiej i obwodowej, wkrótce przystąpią do budowy stacyi kolejowo-wojennej. Będzie to plac o kilkunastu liniach szyn, tak, aby na nich mogła zmieścić się jak największa ilość wagonów. Wojsko w miarę potrzeby będzie mogło udać się ztamtąd bezpośrednio na wszystkie koleje i szosy w Królestwie, nie przechodząc bynajmniej przez Warszawę, gdyż most na Wiśle dla kolei obwodowej stoi odosobniony pod cytadelą, a nie wśród miasta. Samą drogę obwodową już rozpoczęto. Minister wojny zalecił konstruktorom jak największy pośpiech.

Nas tu, w tej chwili przynajmniej, zajmuje najbardziej zbliżająca się Wystawa rolnicza. Istnieje też projekt, by przypadającą na rok przyszły tak zwaną wszech-rosyjską Wystawę przemysłową urządzić w Warszawie, a nie w Moskwie. Właściwie kolej Wystawy takiej dla Warszawy przypadała w r. 1865, ale dla powstania przeniesiono ją do Moskwy. W r. 1870 Wystawa odbyła się w Petersburgu, obecnie zatem według obowiązującego po dziś dzień ukazu, kolej przypada na Warszawę na rok 1875. Ze względów ekonomicznych Warszawa dobrym jest placem wystawy dla Rosyi, ale polityka i teraz wezmie górę nad interesem. Projekt w tym przedmiocie ma przedstawić do Petersburga Kotzebue, na pewno więc będzie odpowiedź odmowna. Tymczasem obecna Wystawa rolnicza zapowiada się coraz świetniej mimo niedołęstwa Komitetu wystawowego. Chociaż dzień otwarcia przypada dopiero 13go września i Wystawa trwać będzie dwa tygodnie, dziś już w Warszawie bawi mnóstwo przyjezdnych, a z każdym dniem coraz ich więcej przybywa. O mieszkania, ani o drożyznę w mieście nie ma się co jednak obawiać, gdyż mieszkańcy tutejsi nie rozumieją jeszcze sposobów eksploatacyi przybyszów i nie przywykli jeszcze odróżniać ich od reszty ludności, skutkiem czego przyjezdny wszędzie zapłaci za każdą rzecz tyle, co tutejszy stały mieszkaniec.

Wiedeń 28 sierpnia. N. Pan bawi obecnie, jak wiadomo, na manewrach wojskowych w Węgrzech. Wczoraj przybył do Szöny, gdzie powitał go podżupan z Komorna stósowną do okoliczności przemową. Cesarz odpowiedział: „Z serdecznem zadowoleniem przyjmuję hołd miasta Komorna. Jeśli lud mój w pełnieniu swych obowiązków obywatelskich równie okaże się wytrwałym, jak mury tej twierdzy silne są i trwałe, wtedy wśród doli lub niedoli śmiało patrzeć możemy w przyszłość.“ Odpowiedź ta NPana daje dziennikom wiedeńskim powód do wstępnych artykułów i przeróżnych rozumowań, — jak w porze ogórkowej.

— Wracamy znów dziś do kwestyi kwaterunkowej, znajdujemy bowiem w *Pesti Naplo* dalsze co do tej sprawy szczegóły. Według rzeczonego dziennika rząd węgierski dlatego tylko prowadził z wspólnem ministerstwem wojny rokowania pod względem pomieszczenia wojska, chociaż była to sprawa ściśle wewnętrzna dla Węgier, ponieważ w Przedlitawii bardzo wiele jest koszar, szpitali, placów na ćwiczenia, które urządzone zostały kosztem wspólnym, a zatem z udziałem Węgier, podczas gdy w Węgrzech stosunkowo bardzo mało jest tego rodzaju budowli, rząd węgierski musi przeto domagać się, aby Węgrom przyznane były pewne ulgi i ułatwienia, w razie gdyby budowano koszary. Żądanie to spowodowało rokowania z ministerstwem wojny, a względnie z rządem austryackim, i jest ono jeszcze punktem niezałatwionym. Dalszą różnicę tworzy wymaganie rządu węgierskiego, ażeby gminom budującym koszary z własnych funduszów, poręczono oprocentowanie ich kapitału, któreby pobierały w formie np. opłaty od noclegu i t. p., i to nawet wtedy, gdyby koszary przez dłuższy lub krótszy czas były opróżnione. Ponieważ kosztów z tego tytułu powstałych budżet wspólny nie mógłby pokryć, przeto okazałaby się konieczność ścisłego, praktycznego przeprowadzenia systemu terytoryalnego. Żądaniu temu niechciano pod żadnym warunkiem zadość uczynić, z drugiej zaś strony rząd węgierski niechciał ludności wystawiać na niebezpieczeństwo, aby budować miała koszary wielkim nakładem, albo też napróżno. *Pesti Naplo* pisze dalej: „Że przez ustawę należy uregulować, o ile koszta pomieszczenia wojska należeć mają do budżetu wspólnego, a o ile do budżetu odnośnego państwa; że dla dostawy potrzeb kwaterunkowych muszą być utworzone powiaty konkurencyjne; że wydany w sprawie kwaterowania wojska w r. 1853 patent musi być poddany rewizyi, oraz że dodatki do koszar i kwoty na pomieszkania dla oficerów muszą być podwyższone; że w celu uzyskania placów na ćwiczenia wojskowe musi być wydaną ustawa o wywłaszczeniu, a postępowanie co do wynagrodzenia za szkody zrządzone przez manewra musi być uregulowanem, w końcu zaś, aby w razie stałego opróżnienia koszar strony interesowane nie poniosły strat; wszystko to są kwestye, względem których obadwa rządy porozumiały się w pierwszej chwili.“ *Pesti Naplo* mniema, że w przyszłym miesiącu rokowania zostaną napowrót podjęte; w żadnym atoli razie z rozwiązaniem tych kwestyj nie można długo zwlekać, bo sprawa stała się już piekącą.

— Urzędowy dziennik węgierski ogłasza rozporządzenie cesarskie, mocą którego zostało rozwiązane ewangelickie gimnazyum i seminaryum nauczycielskie w Nagy-Röcze; zakłady te były siedzibą panslawistycznych agitacyj.

— W skutek najwyższego rozkazu zarządzoną została po ś. p. Maryi Immakulacie Ludwice hr. Bardiz domu królewnej obojga Sycylii, żałoba dworska, a mianowicie od 27 sierpnia do 1 września włącznie gruba, a w dalszych sześciu dniach lekka żałoba.

Belgia.

République française podaje dalszy tok treści protoko- łów z obrad kongresu brukselskiego:

Posiedzenie 13 sierpnia. Jenerał Palmeria delegowany portugalski żąda, aby mu dozwolono wyłuszczyć zasadę. Wyraża on się w tych słowach:

„Rząd króla, jego dostojnego pana składa hołd szlachetnej myśli, która skłoniła N. cesarza rosyjskiego do zaproponowania konferencyi w celu wyszukania środków uregulowania wojny i ulżenia jej srogości.

„Byłbym szczęśliwym, gdybym mógł przyczynić się do wyszukania tych środków pod warunkiem, że Portugalia przez wyłączne swe położenie w jakiem zostaje, nie może przystać na żaden punkt, z którego wyniknąćby mogło jakiekolwiek osłabienie jej środków obrony.

„Ponieważ podobne oświadczenia uczynione zostały przez delegowanych Belgii, Hiszpanii, Holandyi i Szwajcaryi, łączę się z niemi o tyle, o ile zastosować się dają do położenia Portugalii.“

Komisya przeszła do artykułu 6go, który brzmi następnie:

„Armia okupacyjna ma prawo wziąść w posiadanie wszelkie kapitały rządowe, składy broni, przyrządy przewozowe, magazyny i zapasy i w ogóle wszelką własność rządu, mogącą służyć do celów wojny“.

„Uwaga. Wszelkie materyały kolei żelaznych, chociaż należące do kompanij prywatnych, jak składy broni i w ogóle wszelki rodzaj amunicyi, chociaż należą do osób prywatnych, podlegają również wzięciu w posiadanie przez armię okupacyjną.“

Pułkownik Hammer pyta co należy rozumieć przez wyraz: kapitały rządowe.

Komisya przyjmuje definicyę zaproponowaną przez delegowanego Niemiec: „Wszystko co się znajduje w kasach rządowych i należy do osób prywatnych lub korporacyj, ma zostać nie tkniętem. Innemi słowy, to wszystko, co dowiedzionem jest, że należy do państwa, może być zabranem; wszystko co jest dowiedzionem, że jest własnością prywatną, chociaż się znajduje w rękach rządu, winno być szanowanem i protegowanem.“

Dyskusya otwiera się nad uwagą. Bar. Lambermont wykazuje ważność tych kwestyj dla kompanij kolei żelaznych, fabryk i handlu bronią w Belgii. Według ustawodawstwa belgijskiego nikt nie może być pozbawiony własności bez poprzedniego wynagrodzenia. Przyznając armii okupacyjnej prawo postępowania inaczej, rząd otworzyłby może drogę domaganiom się wynagrodzenia zastosowanym do niego samego i mogącym przybrać ogromne rozmiary. Są to kwestye, względem których niepodobna orzekać bez głębokiego i długiego badania.

Bar. Jomini mniema, że koniecznem jest, aby postawiono jakie są pod tym względem prawa zajmującego. Nieokreśloność wyszłaby tylko na korzyść mocniejszego.

Po długich rozprawach uwaga prowizorycznie zredagowaną została jak następuje:

„Materyał kolei żelaznych, telegrafy ziemne, statki parowe i inne okręty poza obrębem ustawy morskiej, równie jak składy broni i w ogóle wszelki rodzaj amunicyi wojennej, chociaż należą do stowarzyszeń i osób prywatnych, są niemniej środkami wojennemi i nie mogą być pozostawione do rozporządzenia nieprzyjacielowi. Materyał kolei żelaznych, telegrafy ziemne, jako też statki parowe i inne okręty wyż wspomnione, będą zwrócone i wynagrodzenia uregulowane przy zawarciu pokoju.

Przewodniczący bar. Jomini mówi, że jakikolwiek będzie dla przyszłości skutek obrad, niezaprzeczonem jest, iż w każdym razie rzucą żywe światło na wiele ważnych kwestyj. Sprowadzić reprezentantów wszystkich państw europejskich do dyskutowania nad głównemi zasadami, które regulując wojnę, mają złagodzić jej srogość i przypuścić pewną ich część do przygotowania załatwienia innych i zresztą tym sposobem rzucić podwaliny gmachu, o którego budowę chodzi, jest faktem, którego ważność każdemu jest jasną i którego, zdaje się, tylko winszować sobie można.

Artykuł 7 i 8 tak są zredagowane przez komisyę:

„Państwo okupujące uważać się tylko będzie za administratora i użytkującego z gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i rolnych gospodarstw należących do nieprzyjacielskiego państwa i znajdujących się w kraju zajętym. Winien on ubezpieczyć fundusz tych własności i zarządzać niemi według prawideł użytkującego.

„Majątki kościelne, gminne, zakładów dobroczynnych i naukowych, to jest wszelkich instytucyj poświęconych celom umiejętności, sztuki i dobroczynności, choćby należały do państwa, będą uważane jako własność prywatna.

Przed przejściem do następnego rozdziału jenerał Voigts-Rheetz wnosi, aby uznać, że kontrakty cywilne zawarte w ciągu okupacyi i zwykle z powodu samej okupacyi bądź między władzami zajmującemi a osobami prywatnemi, bądź między samemi temi władzami, pozostają ważne, gdy okupacya jest przerwaną lub zupełnie ustanie. P. Lansberge uważa, że byłoby roztropnem nie wdzierać się w kwestye prawa cywilnego. Jenerał Arnaudau czyni uwagę, że wniosek delegowanego Niemiec nie może mieć praktycznej doniosłości.

Bar. Jomini mniema wszelako, że dobrze, aby zasada była uchwaloną.

Komisya stanowi, że mocya jenerała Voigts-Rheetz figurować będzie w protokóle w następującej formie:

„Ustanie okupacyi wprowadza prawy rząd w jego prawa i prerogatywy. Kontrakty cywilne zawarte w ciągu i wskutek okupacyi nie przestają mieć mocy obowiązującej samym faktem przerwania lub ustania okupacyi. Rządy udzielą pomocy według ustaw zwyczajów kraju, aby sprawiedliwość przyznaną była mającym prawo przez właściwe trybunały. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 sierpnia. Już po zamknięciu dziennika, nadszedł wczoraj telegram z Paryża z doniesieniem, że Eustachy Januszkiewicz zmarł tamże o 3ej godzinie rano 28go b. m. Lubo ciężka i długa choroba przygotować była winna całe grono towarzyszów wygnania i licznych przyjaciół w kraju, wiadomość ta niemniej boleśnie odbije się w całej emigracyi i we wszystkich częściach Polski, nam zaś przychodzi zapisać stratę publiczną a zarazem ubytek jednego z najdawniejszych i najgorliwszych współpracowników. Pod pierwszem wrażeniem niepodobna nam dziś podać szczegółów i dat bibliograficznych, zresztą imie Januszkiewicza znane powszechnie, bo związane z wszystkiemi znakomitościami emigracyi, z całym ruchem literackim i naukowym, z wszystkiemi zabiegami i każdą pracą wychodźctwa w duchu narodowym. Z jego zgonem pękło jedno z ogniw najserdeczniej spajające starą emigracyę między sobą i łączącą ją częstemi stosunkami z krajem.

— X. Adolf Śnigurski misyonarz z Texas, o którego przybyciu do Krakowa donosiliśmy, uzyskał pozwolenie tak władzy świeckiej jak duchownej do zbierania składek na budowę kościoła w kolonii katolickiej polskiej w Banderze. Czytelnicy znajdą pod „Nadesłanem“ odezwę X. Śnigurskiego, który podjął daleką podróż w nadziei, że w kraju rodzinnym znajdzie pomoc dla potrzeb duchownych kolonistów polskich, pozbawionych nabożeństwa wskutek braku kościoła. Dodać winniśmy, że administracya *Czasu* chętnie podejmuje się przyjmowania składek.

— Donieśliśmy już o przybyciu do miasta naszego utalentowanej artystki teatrów warszawskich p. Rakiewiczowej. Wystąpi ona po raz pierwszy we wtorek w 4 aktowej trajedyi Mosenthala *Deborrah*. Dłuższa przerwa w przedstawieniach i zatęsknienie publiczności za teatrem, w którym wystąpi jako gość artystka niepospolitej siły, każą się spodziewać licznego zebrania widzów.

— Wczoraj rano na targu na placu Szczepańskim jedna z sióstr Felicyanek zgubiła, kupując ziemniaki, 25 zł. Zgromadzenie Felicyanek jest niezamożne, a mimo to utrzymuje ubogich i opiekuje się niemi; powinno to dla znalazcy tem większą być pobudką do zwrócenia zguby.

— Cyrk p. Sidolego z wielkiem powodzeniem daje przedstawienia swoje od kilkunastu dni w Krakowie. Każde przedstawienie liczną ściąga publiczność, bo też rzeczywiście cyrk rzeczony zasługuje na jej względy. Tak dobór dzielnych gimnastyków, jak koni dobrze wytresowanych, zaleca szczególniej tego rodzaju widowiska. Wszystko to posiada cyrk p. Sidolego. Jeżeli tylko afisz zapowiada występ rodziny Fillis, braci Klinzern niezrównanych gimnastyków, albo też przedstawienie wyćwiczonych znakomicie koni jak: „Pengi,“ „Hanzi,“ „Pluto,“ „Brillant“ i t. p., przez właściciela cyrku lub jego córkę, z pewnością liczyć można na przedstawienie świetne. Gimnastyków bowiem takich jak bracia Klinzern, bracia Schmidt, p. Cirok, jeźdźców jak rodzina Fillis, p. Charles, panna Serena Sidoli i wielu innych, oraz koni dobrze tresowanych i pięknych, jakie posiada p. Sidoli, nie tak łatwo napotkać można w cyrkach. Na wczorajszem przedstawieniu podobał się szczególniej młody ośmioletni B. Fillis jeździec *par force*, który niesłychaną zręcznością i odwagą popisywał się w skokach i rozmaitych kozłach na koniu; obok wielkiego zadowolenia objawionego rzęsistemi oklaskami, publiczność także okazała mu współczucie; kiedy bowiem chłopiec przy jednym niebezpiecznym skoku spadł na baryerę, zaczęto wołać z wielu stron „dosyć;“ mimo to jednak siadł na konia i dalej jeździł, ale widocznie zmęczony, w skutek czego ponownie zaczęto wołać, aby zaprzestał skakania, życzeniu temu nie uczyniono jednak zadość, co koniecznie uczynić należało, kiedy publiczność chce być pobłażliwą.

— Ze strony prywatnych konsumentów gazu dochodzą nas zażalenia na zarząd Towarzystwa dessauskiego. Od pewnego czasu zdarza się w zakładach potrzebujących gazu w godzinach rannych, iż nagle gaz gaśnie i przez kilka, a czasami kilkanaście minut czekać trzeba zanim znowu nadpłynie. Przyczyną tego ma być podobno ta okoliczność, iż w fabryce podczas kontroli wstrzymują po prostu prąd „dla oszczędności“, bez względu na to, czy ten lub ów przedsiębiorca, w ogóle konsument, nie będzie przez tę chwilę narażony na stratę; dyrekcya szuka przyczyny tego zjawiska w rurach. Jest to postępowanie niepraktykowane nigdzie w Europie; dzięki kontraktowi zawartemu z dawniejszym magistratem Towarzystwo Dessauskie oświeca miasto jak mu się podoba, a teraz przenosi swobodę w działaniu na konsumentów prywatnych, zapominając jak się zdaje, że ci w szczęśliwszem są od miasta położeniu, bo narażeni na straty mają otwartą drogę sądową do ich dochodzenia.

— Dzisiejszej nocy patrol policyjny aresztował Teofila Woźniakowskiego i Jana Stachowskiego, rzemieślników, którzy na plantacyach w pobliżu hotelu warszawskiego wyprawiali hałasy niepokojąc mieszkańców. Łowienie podobnych indywiduów jest nader pożądanem, byłoby tylko do życzenia, aby czujność ta ze strony policyi zaprowadzoną została także na przedmieściach, gdyż np. na Piasku, jak nas już nieraz dochodziły zażalenia, w nocy zwykle z soboty na niedzielę, a jeszcze gorzej z niedzieli na poniedziałek, panują takie hałasy, że mieszkańcy skazani są nieraz na przepędzenie większej części nocy bezsennie. Przedmieście Piasek zaleca się przeto do tej czujności i — łowienia.

— Zapowiedziany na jutro 30go b. m. pociąg spacerowy z Biały i Bielska do Wieliczki, odłożonym został z powodu niepogody na d. 8 września.

— Wydział krajowy ogłasza konkurs do 20 października na dwa stypendya po 200 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów weterynaryi.

— *Dziennik Polski* został wczoraj skonfiskowany z polecenia prokuratoryi za sprawozdanie z procesu *Szczutka*.

— Nr 34 *Prawnika* zawiera: „Kilka nawag o § 283 postępowania karnego,“ przez Dr E. Goldhammera;— „O prawnem znaczeniu podpisów na wekslu,“ przez J. Louis;— „Przegląd tygodniowy;“ — „Praktyka sądowa i administracyjna;“— „Wiadomości potoczne.“

— Nr 473 *Kłosów* zawiera: „Krzyżacy 1410.“ Obrazy z przeszłości, przez J. I. Kraszewskiego (c. d.);— „Nie ma Jaśku mamy,“ przez R. (z ryciną);— „Młyn pod Irkuckiem na Syberyi,“ przez Gustawa Dobrowolskiego (z ryciną);— „Nad Bajkałem.“ Ustęp z obrazów podróży: *Za Bajkałem i na Amurze*, przez D. J. Stachiejewa, przełożył G. C. (c. d.);— „Wspomnienia o Karolu Szajnosze:“ Kartka z mego pamiętnika, przez Wł. Zawadzkiego (dok.);— „Automedon,“ obraz M. H. Regnaulta, przez M. (z ryciną);— „Przegląd muzyczny,“ przez Wł. Wiślickiego;— „Przegląd literacki;“— „Prelekcye Max-Müllera:“ filozofia języka według Darwina (c. d.);— „Przegląd teatralny,“ przez St. K.;— „Pożar w Siedlcach (z 3 rycinami;)— „Przegląd polityczny;“ — „Wycieczka ku Jasnej Górze Normandzkiej,“ przez J. T. Hodi;— „Wiadomości bieżące z pola literatury, naukii sztuki.“

— D. 17 b. m. w pierwszych godzinach popołudniowych, przy wielkim upale słonecznym wybuchł w Jassach pożar, który w przeciągu niespełna godziny ogarnął cztery długie ulice. Zgorzało przy słabej pomocy niedostatecznie zorganizowanej straży ogniowej około 70 większych i mniejszych kamienic, po największej części żydowskich, a szkoda wynosi parę milionów franków.

— Śmiercią głodową zginęło w Londynie wedle urzędowego sprawozdania w jednym roku 1873 sto siedm osób.

— Amerykański przegląd *Dexter Smittes* zamieszcza list Ryszarda Wagnera, słynnego kompozytora niemieckiego i twórcy muzyki przyszłości. Autor Lohengrina i trylogii Nibelungów rozwija w tem piśmie swój pomysł zupełnej zmiany teatru do nowych warunków sztuki. Uskarża się, że teatr, który naprzemian daje opery francuskie, niemieckie i włoskie, nie może stworzyć jednolitego stylu i sztuki dramatycznej. Pragnie on stworzyć scenę ludową i narodową, bezpłatną; starał

GRÓB DLA SIEBIE Y DLA KAPŁANÓW WYMUROWANY
STANĄŁ
MIŁOŚCI YEGO Y USZANOWANIA KAPŁANÓW
X. WOYCIECH KORDKIEWICZ Y X. ANDRZEJ STRZAŁKOWSKI
PLEBANI MIEJSCA TEGO
W RÓŻNYCH POTRZEBACH Y NA OBRONĘ PRAW KOŚCIELNYCH WSPOMOŻENI
JAWNYM SĄ W OCZACH BOSKICH ŚWIADECTWEM,
KTÓRYM Y SUKCESOROM ICH NA PORATOWANIE
SZCZUPŁEY INTRATY DWA TYSIĄCE ZŁOT. FUNDOWAWSZY
FUNDUS NA ORGANISTĘ Y NA POZYTYW KOSZT ZOSTAWIWSZY
PO SZCZĘŚLIWYM ŻYWOTA POBOŻNEGO SKOŃCZENIU
TU Z NIEMNIEY POBOŻNĄ MAŁŻONKĄ SWOYĄ
WONNĄ PRZED BOGIEM RZECZĄ I IMIENIEM RÓŻĄ,
KTÓRA DOM TEN BOŻY PRZEZ CAŁY ŻYWOT ZDOBIŁA
Z MAŁŻONKIEM SWYM LAT 38 W MAŁŻEŃSTWIE PRZEŻYWSZY
R. P. 1671 DNIA 15 SIERPNIA LAT MAJĄC 70
DO WIECZNEJ OJCZYZNY JEST PRZENIESIONA:
LAT Y UCZYNKÓW PEŁEN SPOCZYWA
UMARŁ R. P. 1681 DNIA 15 MARCA
MAJĄC LAT WIEKU SWEGO 83“.

Odłam kamienia, służący niegdy temu pomnikowi za podstawę, stanowi dziś przyproże kościoła i nosi dość czytelny napis: „Pamięć tę nagrobną Andrzej Strzałkowski, Jacek Zielawski i Stanisław Kowalski Exec. testam. wystawili R. P. 1682 d. 10 maja.

Czasy Negowicza były też najświetniejsze dla kościołka w Paczołtowicach. Łomy marmurów roiły się wówczas mnóstwem kamieniarzy, którzy przy znacznym pokupie ich wyrobów, na wszystkie strony dla tylu budujących się w Krakowie i w okolicy Kościołów i pałaców wyprowadzanych, wielkie zarabiali pieniądze. Wtedy to wyrobiono dla wielkiego ołtarza prześliczne antepedium z marmuru czarnego i sprowadzono z katedry krakowskiej w zamian za ofiarowany ołtarz marmurowy, piękny i starożytny obraz św. Michała średniowiecznej szkoły i umieszczono go w bogato a ozdobnie rzeźbionym i złoconym ołtarzu po lewej stronie kościółka. Jacek Zielawski wyrył w roku 1653 na marmurze N. Maryi P. a wiele innych wotów i pomniejszych robót kamieniarskich zniesiono wówczas do kościoła.

W r. 1679 wystawiono plebanię a w r. 1762 kopułki na kościele. Posadzkę marmurową naprawiono i w niej widzimy jeszcze jakby groby zamykające płyty kamienne o wytartych napisach z których jeden tylko r. 1630 i kilka pojedynczych liter odgadnąć dozwala a inny nosi nazwisko Reginy Pepaniunki i rok 1650. W kruchcie umieszczono w r. 1704 kamień grobowy ku pamięci Rylskiego podchorążego nowogrodzkiego, a na cmentarzu okalającym kościółek, napisy świadczące o życiu i zgonie kamieniarza Woyciecha Maciejowskiego z r. 1732, Katarzyny Paszkowskiej z r. 1769, Woyciechowskich z r. 1793, Eliasza Franciszka Gallego, syna Leonarda Rzymianina, kamieniarza króla Stanisława Augusta zmarłego w d. 3 sierpnia 1794 r. i innych.

Wizyty kościelne w r. 1592 przez Kaźmierskiego a w r. 1617 przez Foxyusza odbywane, niewspominają nam o stanie kościoła i liczbie parafian, dopiero wizyta z r. 1783 wdała się w te szczegóły, obliczyła ołtarze i sprzęty kościelne, długość kościoła na 24 łokcie szerokość na 12 a liczbę dusz parafialnych na 573 podała.

Powstanie narodowe pod dowództwem Kościuszki, pozbawiło zakrystyę i kościół, sprzętów i ozdób ze złota i srebra, które w dniu 11 czerwca 1794 r. pleban X. Marcin Szczurowski na ołtarzu ojczyzny w Krakowie dobrowolnie złożył. Puszkę na Najśw. Sakrament monstracyę i naczynia cynowe, które dla codziennej usługi przy kościele pozostawiono, skradł niewiadomy sprawca w nocy dnia 25 kwietnia 1795 r. i ogołocił świątynię Pańską ze wszystkiego tak dalece, iż kapłani pełnili służbę przy glinianych naczyniach z drewnianą monstracyą w ręku.

W r. 1798 zrysował i pochylił się kościół paczołtowski po raz trzeci tak niebezpiecznie, iż Kolator X. Lambert, Przeor OO. Karmelitów, straciwszy nadzieję trwałej naprawy, powziął myśl wybudowania nowego kościoła z kamienia. Do urzeczywistnienia tak szlachetnego zamiaru nieprzyszło, zwiezione materyały na budowę leśniczówki i domu, w którym w r. 1819 szkółkę ludową otworzono, użyto, a czas do naprawy kościoła pomyślny zmarnowano. — Zwłoka groziła zupełną ruiną i dlatego parafianie sami, wspierani przez krawca Antoniego Wojciechowskiego, który nietylko monstracyę drewnianą na srebrną wymienił ale i zł. 100 na naprawę kościoła ofiarował, dźwignęli i podparli budowę kościelną jak mogli i umieli.

Praca ta jednak doraźnie, bez znajomości sztuki budowania, przy słabych siłach pieniężnych przedsięwzięta, niemogła przynieść spodziewanych korzyści i dlatego już w latach 1818 — 1821 niebezpieczeństwo zwalenia się kościoła tak się wzmogło, iż w końcu władze rządowe byłej Rpltej Krakowskiej w porozumieniu z konsystorzem generalnym, rozebranie kościoła i przeniesienie parafii do pustelni OO. Karmelitów uchwaliły.

Zamknięto pieczęcią prawa zgrzybiałe drzwi kościoła, skazano na milczenie odwieczne dzwony, które budząc i wiodąc do spoczynku, wykołysały wśród pracy i modlitwy kilkanaście pokoleń, kładąc je zarazem do grobu pożegnalnym głosem, tylko ów pięciowiekowy kapłan paczołtowski, zawsze młody i do służby Bożej ochoczy, jak na rycerza chrześciańskiego przystało, nie uląkł się i nie pozwolił wytrącić z rąk broni.

Pomimo zakazu, czytał dalej mszę św. pod cieniem lipy na cmentarzu, a gdy ostatnia ch ila wywiezienia sprzętów poświęcanych i oddanie kościoła pod kilof grabarzy nadeszła, na czele parafian tak silny postawił opór, iż od myśli zburzenia kościoła stanowczo odstąpiono. Starcy paczołtowscy wspominają z rozrzewnieniem do dnia dzisiejszego ową uroczystą chwilę, gdy X. Wawrzyniec Wartakiewicz ubrany świątecznie w kapę z Przenajświętszym Sakramentem w ręku, stanąwszy na progu kościoła, wzbronił komisarzowi rządowemu, delegatom konsystorza i Przeorowi Karmelitów X. Telesforowi Sołtysikowi z furami po sprzęty kościelne przybyłemu, wstępu do świątyni pańskiej. Lud wiejski zbiegając się pod kościół, otoczył go jak murem, a gdy X. Wartakiewicz ze łzami w oczach, ze wzruszenia podniesionym głosem zawołał: „Matkę Wam uprowadzają, która przez tyle wieków pośród Was przeżyła, wiodąc Was po ścieżce pobożnego żywota, tę Matkę, która Was w troskach cieszyła a w chwilach zgonu nadzieją zbawienia zbroiła. I Wy wypuścicie tę matkę z pośrodka grobów Waszych Oyców, dziadów pradziadów?.... Wy Jej nie zatrzymacie u własnego proga?“... — powstał tak wielki płacz i krzyk ogólny „niedamy, niepuścimy“, iż zesłana komisya od czynności odstąpiła.

Włościanie zawiązali bezzwłocznie komitet naprawy kościoła; a pod kierunkiem X. Wartakiewicza, przy gorącym udziale włościan: Błażeja Goja, Wojciecha Strzelichowskiego i Pawła Kałuzińskiego, chojnie wspierani przez Artura hr. Potockiego i Przeora X. Sołtysika, dźwignęli po raz czwarty upadający pod brzemieniem wieków kościołek; a odnowiony wewnątrz funduszem zł. 600 przez X. Szymona Warusińskiego pozostawionym nakładem Józefa Mianowskiego i obecnego plebana X. Adama Wójcikiewicza, przechowała się w nader schludnej i miłej postaci ku czci i chwale Najwyższego do chwili obecnej.

Wracając do łomów marmuru, Karmelici po śmierci Negowicza, przyjęli na zarządzcę Stefana Bystrzyckiego za rocznem wynadgrodzeniem zł. 500, zmusili X. Strzałkowskiego do przeniesienia się na parafię do Racławic, a gdy jego miejsce zajął X. Andrzej Gemiński wikary z Racławic, przy jego kontroli pomyślniej poszła sprawa rozsprzedaży marmurów. Bystrzycki niemając potrzebnej liczby robotników, za zezwoleniem Karmelitów, którzy nawet osobny dom i kawałek gruntu na ten cel oddali, założył w Paczołtowicach szkołę kamieniarską, w której młodych chłopców na zdolnych kamieniarzy kształcił.

Fabryka marmurów ożywiała się też z każdym rokiem, roboty marmurowe zwożono do Bielan a ztamtąd spławiano Wisła do Warszawy i Gdańska, cena ich była dość wysoką, gdy w r. 1685. za odrzwia marmurowe płacono po zł. 700, za okna po zł. 500, a już w r. 1688 sami kamieniarze w Dębniku płacili do klasztoru czynszu ziemnego zł. 355 rocznie. Obok starych robót, które wypuszczono w dzierżawę Stanisławowi Bielawskiemu, Wojciechowi Maciejowskiemu, Blechowskiemu i Jacentemu Zagórskiemu magistrom sztuki kamieniarskiej, otwarto nowy łom marmurów, który oddano pod zarząd rzeźbiarzowi Michałowi Pomanowi z Niemiec mieszczaninowi krakowskiemu pod warunkiem, ażeby czynsz po 3 grosze od dziesięciu w tynfach „dobrą białą monetą a nie szelągami“ płacił. W owym to czasie oprócz sławnych a nader poszukiwanych paczołtowskich stołów marmurowych, antepediów i innych ozdób dla kościołów krakowskich i zamku królewskiego, wyrobiono w Paczołtowicach w pracowni Pomiana, pomnik dla Konarzewskiego przesłany do kościoła Karmelitów w Poznaniu, posadzki i ozdoby do kościoła OO. Kamedułów w Pożajściu w W. Ks. Litewskiem za zł. 4,000, do kościoła św. Anny w Krakowie zamówione przez X. Sobestyana Piskorskiego prof. Akad. Krak., 6 słupów kolosalnej wielkości dla Dominikanów w Krakowie, i wiele innych robót pomniejszych.

W wieku XVIII współubiegając się o pierwszeństwo z Chęcinami, z zmiennem powodzeniem prowadzili Karmelici fabrykę marmurów. Na początku stulecia, wojna szwedzka i przechody wojsk saskich, rozgoniły i zmniejszyły liczbę kamieniarzy; a brak odbytu na gotowe wyroby, wywołał niecne zabiegi, obmowy i prześladowania ze strony obcych majstrów kamieniarskich. Wola króla Jana Kazimierza poszła w niepamięć tak, iż Karmelici szukać musieli znowu opieki u stóp tronu królewskiego; a August III pismem swem z roku 1752 zatwierdził i utrzymał w swej mocy przywilej Jana Kaźmierza.

Pomimo tego nie zdołali Karmelici przy największych zabiegach, podnieść kamieniołomy do dawnego znaczenia, które widocznie od roku do roku coraz bardziej upadać zaczęły. Wprawdzie zabłysła im jeszcze raz gwiazda szczęścia w osobie opiekuna rzeźbiarstwa Marcellego Baciarelli, za którego wpływem znakomity geolog kapitan Carosi, mineralog Ferber i chemik Okraszewski, po naocznem obejrzeniu kamieniołomów przez króla Stanisława Augusta w r. 1787, takowe w latach 1780—1788 odwiedzali i naukowo badali; lecz chwila powodzenia była zbyt krótką. Wzięto na rachunek szkatuły królewskiej łomy paczołtowskie za czynszem rocznym zł. 4,000 w dzierżawę, sprowadzono z Włoch znakomitych kamieniarzy a mianowicie: Dominika Schianta do kierowania pracami przy umiejętnem wydobywaniu płyt marmurowych, Eliasza Galli do obrabiania i rzeźbienia, a Leonarda Gigli do polerowania marmurów. W sąsiednich Krzeszowicach za staraniem ks. Izabelli Lubomirskiej, marszałkowej W. Koron. osiedlili się artystyczni kamieniarze, pobudowali domki od strony Paczołtowic na drodze do Krakowa i wyrobem nagrobków i pomniejszych przedmiotów, podtrzymywali sławę paczołtowskich marmurów.

Były to jednak ostatnie chwile budzące pamięć dawnej świ tności, albowiem z politycznym zgonem narodu i rozbiorem kraju, wśród ciągłych zaburzeń i zubożenia kraju, umiejętna praca kamieniarzy nie mogła znaleść odpowiedniego odbytu na swoje wyroby. Wynieśli się też artystyczni kamieniarze wkrótce do Krakowa, a łomy marmurów pozostawione w ręku surowego robotnika niszczały coraz bardziej. Umiejętne wydobywanie, zastąpił rabunek marmuru, działanie wody i powietrza rozkładające odkryte pokłady, dokonały reszty i kopalnie marmuru upadły.

Za czasów Rplitej Krakowskiej, usiłował przedsiębiorczy Piotr Steinkeller oczyścić istniejące i odkryć nowe łomy marmuru, założyć parowe tracze i wodne piły, lecz zniechęcony trudnościami jakie mu stawiano, zaniechał tyle powodzenia rokować mogące przedsiębiorstwo i pozostawił je w stanie pierwotnym, w jakim przy współudziale ubogich włościan chromy swój żywot do dzisiaj prowadzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się też w tym celu aby z jakie tysiąc osób złożyło po 300 tal. dla spełnienia wielkiego narodowego dzieła. Lecz cóż, żadna warstwa spółeczeństwa, szlachta, kapitaliści, uczeni niechcieli go poprzeć; moja jedyna siła— mówi dalej muzyk-socyalista spoczywa w wielkich masach ludu, które mimo potwarzy na mnie i krytyk przeciw moim dziełom, zostały mi wierne. Lecz cóż, masy nie mają wielkich kapitałów! Trzeba więc nadal sprzedawać miejsca w teatrze, lubo sztuka i muzyka winny należeć do wszystkich, a opłata jest ich znieważeniem. Zwraca się więc niemiecki kompozytor do demokratycznej Ameryki, gdzie spodziewa się ziszczenia tego komunizmu scenicznego i stworzenia wielkiego teatru ludowego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 28 sierpnia pogoda; termometr od 6·4 doszedł do 17·6 R. Barometr opada; dnia 29 sierpnia o godzinie 6ej rano stan jego był 328·89, termometru 9·2 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 30 sierpnia: Pocieszenia Najświętszej Maryi Panny; w poniedziałek dnia 31 sierpnia: Śgo Rajmunda wyznawcy.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 22 do 29go sierpnia.

Stiller Józef, były trębacz wieżowy, 74 lat, na zapalenie mózgu; Walczonka Józefa, podrzutek, 8 lat, na morbus Brigthi; Rychter Maryanna, żona ślusarza, 43 lat na raka w żołądku; Stopczyński Józef, cyrulik, 40 lat, na suchoty; Nowak Brygida, żona dróżnika, 50 lat, na ropnicę; Zubrzycka Stanisława, żona obyw. ze Lwowa, 35 lat, na zapalenie żyły brzusznej; Stępkowska Brygida, utrzym. z własnych funduszów, 75 lat, na czerwonkę; Sośwìński Jan, ofic. rachunk., 70 lat, na raka, Szafrański Edward, wyrob., 59 lat, na suchoty; Golik Franciszka, córka wyrob., 8 lat, na suchoty; Sasulska Maryanna, córka blacharza, 5 lat, na szkarlatynę; Wróbel Michał, syn wyrob., 7 lat, na morbus Brigthi; Seredyński Piotr, czeladnik kraw., 33 lat, na zapalenie jelit; Krzemykowa Maryanna, wyrob., 38 lat, na zapalenie nerek; Wilczakowska, wyrob., 59 lat, na suchoty; Zagajska Barbara; wdowa, 80 lat, z Tow. Dobrocz., na wadę serca; Krasuska Helena, córka właść. dóbr. 19 lat, na wadę serca; Szyjkowski Franciszek, syn typogr., 5 lat, na czerwonkę; Krzesica Józef, parobek z Bierzanowa, 17½ lat, na zmiażdżenie trzewów brzusznych; Moszowa Anna, akuszerka 43 lat, na gruźlicę; Domański Jan Kanty, syn profes. uniwers., 21 lat na dur brzuszny; Tęcza Mateusz, parob., z Płaszowa, 60 lat, na zbrzęknięcie płuc; Kerner Chaja Rachela, córka bakal. z Olkusza, 18 lat, na cierpienie mózgu; Bonard Samuel, faktor, 60 lat, na zapalenie płuc; Stummer Sara, żona tandeciarza, 65 lat, na katar gastryczny; Wolman Sara, córka akuszerki, 21 lat, na biegunkę krwawą; Wachtel Jentla, córka faktora, 6 lat, na płonicę; Rosenzweig Bacha, żona faktora, 60 lat, na apopleksyę; Probstein Sara, córka handlarza, 5 lat, na płonicę; Schlesinger Józef, syn faktora, 11½ lat, na dur brzuszny; Schlang Eleonora, żona szynkarza, 54 lat, na przepuklinę owrzągłą; Mateles Matla, wdowa, 84 lat, na biegunkę.

Dzieci do lat 5ciu w liczbie 29 zmarło w tymże czasie przeważnie na biegunkę i szkarlatynę.

Sprawy sądowe.

Kraków dnia 29 sierpnia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 31 b. m.: Antoniego Lataka i Jana Barana o kradzież; Szrula Grünfelda o kradzież; Franciszka Stanko o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Wojciechowskiego o kradzież; Wojciecha Brańki o gwałt publiczny; Józefa Barana o kradzież; Apolonii Zaczkowej o obrazę straży.

We wtorek d. 1 września: Mendla Wasserlaufa o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Szafrańskiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Apolonii Olechowy o kradzież; Wojciecha Sołtyszka o kradzież; Jana Pawlika o kradzież; Anny Wójcik o podpalenie (przed sądem przysięgłych).

We środę d. 2 września: Ignacego Walczyka, Józefa i Heleny Czaplów o kradzież; Leona Zakrzewskiego o kradzież; Szczepana Chuderskiego o kradzież; Franciszka Koski o kradzież; Jana Putyra o kradzież; Franciszki Namysłowskiej o kradzież; Maryanny Ochońskiej o dzieciobójstwo (przed sądem przysięgłych.)

We czwartek d. 3 września: Jędrzeja Piszczka o kradzież; Józefa Sęka o ciężkie uszkodzenie ciała; Antoniego Leginy o kradzież; Antoniego Surtalskiego o przeniewierzenie; Karola Babickiego o podpalenie (przed sądem przysięgłych.

W piątek d. 4 września: Mateusza Dziedzica o kradzież; Józefy Rostockiej o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Proksy o kradzież; Franciszka Lacha o kradzież; Kaspra Januszewskiego o usiłowane morderstwo (przed sądem przysięgłych); Maryanny Mirkowy o uszkodzenie cielesne; Franciszka Królikowskiego o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu cudzej własności; Karola Grzywy o to samo wykroczenie; Stanisława Mirki o prędką i niebezpieczną jazdę; Karola Domanusa o uszkodzenie cielesne.

W sobotę d. 5 września: Michała Glebieskiego o obrazę straży; Franciszka Olszowskiego o obrazę straży; Maryi Bębenek o obelgi publiczne; Władysława Jelenia o przestępstwo przeciw obowiązkom urzędu publicznego; Macieja Okońskiego o uszkodzenie cielesne; Macieja Ochmańskiego o uszkodzenie cielesne.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 29 sierpnia.

Od kilku dni urzęduje i odbywa obrady w Granicy komisya ze strony Austryi i Rosyi w sprawie taryfy cłowej, wskutek czego przykomorek na Baranie ma być zamieniony na główną komorę cłową. Komisarzami ze strony austryackiej są: p. Ignacy Wagner, radca sekcyjny w ministerstwie handlu; p. Jan Krumłowski, radca skarbowy w powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie i p. Karol Demmer, sekretarz ministerialny. Ze strony rosyjskiej: p. Konstanty Bauer, rzeczywisty radca stanu i dyrektor kancelaryi departamentu cłowego, p. Dymitr Griazew, radca kolegialny i urzędnik do szczególnych poruczeń w rzeczonym departamencie; wreszcie p. Mikołaj Kricht, rzeczywisty radca stanu i naczelnik zawichostskiego okręgu cłowego.

Michał Chevalier, o obecnym systemie finansowym francuskim.

W najświeższym numerze *Revue de deux mondes* znajduje się znakomity artykuł Michała Chevalier wykazujący, że dla Francyi mającej 20 miliardów franków rocznego dochodu, z których drogą oszczędności odkłada rocznie 2—3 miliardów, powiększenie długu o wysokość ostatnich pożyczek niemiałoby zatrważającego znaczenia, gdyby nadwyżka podatków, spowodowana potrzebą opłacania corocznych procentów od powiększonego długu państwa nie była nałożoną w sposób tamujący rozwój pracy produkcyjnej. Podwyższone opłaty od majątku ruchomego wynoszą 60 milionów fr., od napojów różnego rodzaju 335 milionów, monopole państwowe zwiększyły swe dochody o 42 milionów franków, opłaty od zaregestrowań i stępla *enregistrements et timbre* podniesiono o 132 milionów, opłatę od patentów swobody o 69 milionów, stępel od biletów kolejowych o 5 milionów, opłatę od przedmiotów przesyłanych kolejami żelaznemi bez warunku przyspieszenia przewozu *petite vitesse* o 25 milionów franków. W tem krótkiem wyliczeniu głównych przedmiotów nowego opodatkowania M. Chevalier widzi same takie, których obciążanie podatkami nauka finansów od dawna potępiła jako niezgodne z dobrem rozwoju pracy produkcyjnej i dobrobytu powszechnego. Radzi więc spiesznie odstąpić od przyjętych zasad i zastąpić je wprowadzeniem podatku dochodowego, jako najsłuszniejszego, nietamującego w niczem ruchu handlowego i przemysłowego i nastręczającego tem samem środek najłatwiejszego sposobu zagojenia ran zadanych przez skutki ostatniej wojny.

Wykaz dochodów Kolei Galic. Karola Ludwika.

Dochód od 16go do 22go sierpnia:

	1874 r.	1873 r.
	złr. 193,372 c. 35	złr. 172,981 c. 23

Dochód od 1go stycznia do 15go sierpnia:

	1874 r.	1873 r.
	złr. 7,962,474 c. 64	złr. 5,779,841 c. 16

	1874 r.	1873 r.
Ogółem dochód:	złr. 8,155,846 c. 99	złr. 5,952,822 c. 39

Peszt 27go sierpnia. *(Targ zbożowy).*

Pszenica o 5 cent. drożej, żyto i jęczmień mdło, tak samo i owies.

Płacono za pszenicę na 85 funtów po 5·— do 5·05, na 87 f. po 5·40 5·45, na 88 f. po 5·50 do 5·55, na 89 funt. po 5·65 do 5·70 za 100 funt. cłowych; żyto po 4·— do 4.05 za 80 f.; jęczmień po 3·20 do 3·60 za 70 funt.; owies po 2·20 do 2·25 za 50 f.; szmalec po 44 do 47 złr. za cetnar.

Wrocław 27go sierpnia.

Płacono za pszenicę na 88 f. po 230 srgr., żyto na 84 funt. po 195 srgr.; owies na 150 f. po 176 sr.; rzepak na 150 f. brutto po 240 srgr.; olej po 17⅝ tal. cetnar; spirytus na 100 Trall. po 25½ do 25½ tal.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 27 i 28go sierpnia.

Posady: Nauczyciela w szkole ludowej w Woli batorskiej, podania w 6 tygodniach. — Ekspedyenta pocztowego w Jordanowie, podania w 3ch tygodniach.— Adjunkta w sądzie pow. w Dąbrowie, podania w 14tu dniach.

Edykta: Sąd pow. w Brodach wzywa Adama Dmytryczyna, aby się zgłosił do spadku po ojcu.— W sądzie kraj. krakowskim 30go września licyt. egz. realn. N. 310 Dz. VIII, d. 13 października realn. N. 21 Dz. VIII.— Sąd pow. w Kossowie wzywa Koźmę Proszczuka, aby się zgłosił do spadku po Onufrym Proszczuku.

Obwieszczenia: W starostwie w Zaleszczykach 15 września licytacya przez oferty w celu zabezpieczenia robót zachowawczych około tam kamiennych na Dniestrze w okręgu budowniczym Zaleszczyckim. — W starostwie przemyskiem 15go września licyt. przez oferty w celu zabezpieczenia budowy mostu na Strwiążu pod Chyrowem. — W starostwie tarnowskiem 15go września licyt. przez oferty w celu zabezpieczenia naprawy tamy i wykonania obitki brzegu na Wiśle pod Laskówką.

Przyjechali do Krakowa od dnia 28 do 29go sierpnia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Jan Zieliński z Brzeska, Bogusław Kleszczyński wł. d. z Kongresówki, Ignacy Jaworski z Warszawy, Mikołaj Kukalski z Jasła, Franciszek Szanior ob. z Warszawy, Józef Smoleński z Kongresówki, Napoleon Wiśniowski z Galicyi, Leon Piotrowski ob. z Mielca, Edmund Jankowski z Warszawy, Piotr Bulkowski kapitan z Galicyi, Antoni Krasuski właśc dóbr z Galicyi, Konstancya Balińska z Prus, Elżbieta Bieczyńska i Julia Malinoszewska ob. z Podola, Aleksander Bukaty właś. dóbr z Litwy, Aleksander Arnoldy z Rosyi, Jan Belczyk z Oświęcimia, Prakseda Kamocka z Kongresówki, Antoni Zelisławski z Warszawy, K. Patat z żoną i P. Patat właśc. dóbr z Rumunii, Kazimierz Kraft z synem ze Staszowa.

Nadesłane.

Odezwa do Braci w Chrystusie Polaków!
od ludności Katolicko-polskiej w Stanach Zjednoczonej Ameryki północnej zachodnim Texas w mieście Banderze zamieszkałej.

Każdemu człowiekowi powinno być zbawienie duszy najdroższym celem na tej ziemi, które tylko wtenczas osiągnie, gdy karmę słowa Bożego i płynącemi z niego łaskami, jakiemi są Sakramenta ŚŚ. wzmocniony w cnotach chrześciańskich postęp czynić będzie, wierząc i czyniąc to, cokolwiek Bóg do wierzenia i wykonania zaleca. Ludność polska wyznawająca naszą świętą wiarę rzymsko-katolicką w Banderze właśnie tego szczęścia jest pozbawiona, dlatego, że nieposiada ani Domu Bożego, ani stałego kapłana. Budowa Domu Bożego była już przed laty kilku przedsiębrana, a nawet położono pod kościół mający się stawiać fundamenta stósowne, brak jednakże funduszu, którego nieliczna ludność katolicka nie jest w stanie złożyć, postęp budowy wstrzymał. Brak Domu Bożego dotkliwie tu czuć się daje mianowicie, że miasto nasze od miejscowości posiadających kościoły jest znacznie oddalone. Przez wielką tą przestrzeń uboga z pracy rąk żyjąca ludność katolicka z wielkiemi tylko trudnościami podróżować może i to z narażeniem zdrowia i bytu swego, albowiem miasto San Antonio o 50, Kastrowil o 60, a Frydrichsburg o 75 mil angielskich w promieniu odległe, to też skutkiem tej odległości wielu wiernych bez Sakramentów ŚŚ. z tego świata schodzi, inni bez pociechy i pomocy religijnej życie pędzą, młodzież bez nauki religii wzrasta z tej przyczyny, iż są pozbawieni posługi kapłańskiej. Kapłan zaś chociażby najlepszą ożywiony chęcią bez Domu Bożego z trudnością zdoła nieść pomoc religijną.

Po wspólnem przeto naradzeniu się z Czcigodnym Biskupem przewodniczącym misyom tej części rzeczonego kraju jak i wiernymi pochodzenia polskiego postanowiliśmy w Imie Boga prosić Was Przezacni Rodacy o jałmużnę na cel pobudowania świątyni dla wiernych w mieście Banderze.

Ufność naszą przeważnie wspiera religijna uczynność serc polskich, wiadomo jest, że nasza społeczność polska dla każdej obcej, a nawet niekiedy wrogiej sobie narodowości nieskąpi ofiar, to też mamy niepłonną nadzieję, że rodaków swoich, których w tak odległe strony świata nie rozkosz ani lekkomyślność, ale konieczne potrzeby życia rzuciły, wesprzeć nieomieszka. Tęskne i łaknące serca moich Braci Domu Bożego, gdy staną u stóp Ołtarzy mającego się wznieść kościoła, swych dobrodziejów miłosierdziu Bożemu nieprzestaną polecać.

Kraków 29 sierpnia.

X. Adolf Śnigurski, missyonarz z Texas.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Bruksella 27 sierpnia. Według *Norda* na wczorajszej uczcie danej członkom konferencyi międzynarodowej i członkom gabinetu belgijskiego przewodniczył Jomini, który wniósł toast na cześć króla Belgii. Minister spraw zagranicznych odpowiedział toastem na cześć Cesarza rosyjskiego, jako tego, który dał inicyatywę do konferencyi. Voigts-Rheetz wyraził życzenie, aby prace konferencyi mogły mieć trwałe następstwa. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie konferencyi.

Bruksella 27 sierpnia. Kongres międzynarodowy nie ukończył dziś swoich narad. Protokół dzisiejszego posiedzenia nie został podpisany, co odłożono do przyszłego, zapewne ostatniego posiedzenia, mającego się odbyć w sobotę.

Paryż 27 sierpnia. Król Bawarski zwiedził dziś wystawę historycznych ubiorów w pałacu przemysłowym i Luwrze, odjeżdża on dziś o 8 wieczorem. Członek ambasady Lindau odprowadza króla do Avricourt.

Paryż 27 sierpnia. Król bawarski odjechał o 8½ godzinie wieczór; książe Hohenlohe towarzyszył mu na dworzec kolei. Książę Hohenlohe odjeżdża w sobotę do Berlina, a jutro złoży wizyty pożegnalne u marszałka Mac-Mahona i księcia Décazes. Później uda się książę do Aussee w Styryi.

Paryż 28 sierpnia. Marszałek Mac-Mahon przybył w nocy do pałacu Elyzejskiego.

Rzym 27 sierpnia. Sześciu obywateli z Rimini, którzy protestowali przeciw uwięzieniu dwudziestu ośmiu i z tego powodu zostali aresztowani, uciekli do San Marino, gdzie rząd nakazał im w przeciągu 24 godzin opuścić granice Rzeczypospolitej, grożąc im przymusowem odstawieniem do granicy. W kołach liberalnych zrobiło niemiłe wrażenie postępowanie władz w San Marino, które dawniej nigdy nie odmawiały schronienia przestępcom politycznym.

Londyn 28 sierpnia. Przełożeni komitetu protestanckiego John Murray i Badenoch, otrzymali pismo dziękczynne od księcia Bismarka, za przesłanie mu album pamiątkowego w imieniu metingu protestanckiego. Bismark oświadcza, że otrzymał album tuż przed zamachem na swoje życie. Wola Boża udaremniła ten zamiar. Ma nadzieję, że z pomocą Bożą ukończy podjętą za ojczyznę walkę przeciw ultramontanizmowi, a w sympatyi ludu angielskiego znajduje zachętę do przeprowadzenia tego zadania.

Madryt 27 sierpnia. Reprezentanci mocarstw zagranicznych otrzymali pisma wierzytelne.

Dzienniki lwowskie dowiadują się, że Wydział krajowy wniesie na przyszłym sejmie projekt wykupna propinacyi, ułożony na podstawie zasad przez sejm na ostatniej sesyi uchwalonych. Rząd ze swej strony ma również wystąpić z projektem do ustawy propinacyjnej. W takim razie sejm miałby wiele bardzo ważnych projektów do rozbioru, jako to: projekta Wydziału krajowego o okręgach gminnych, o drogach, o budowach wodnych i propinacyi, oraz projekta rządowe w sprawie propinacyi i funduszu indemnizacyjnego. Pomimo tego sesya ma być krótką, a *Dziennik Polski*, który naznacza jej dłuższy przeciąg trwania, niż pisma wiedeńskie, zapowiada jednak, że zamknięcie sejmu nastąpi przed końcem października.

Czesi na przyjęcie Cesarza w Pradze gotują liczne adresy, w których zamierzają upraszać monarchę o spełnienie przyrzeczeń zawartych w reskrypcie cesarskim z 12go września 1871. Wiadomo, że w tym reskrypcie z czasów Hohenwarta zapowiedzianą była koronacya Cesarza na Króla Czeskiego. Deklaranci chcą podróży Cesarza nadać polityczne znaczenie, ponieważ nie spodziewają się już, aby tak wcześnie zapowiedziana i ogłoszona mogła być cofniętą. Jakoż gabinet obecny nie ma powodu lękać się demonstracyj, gdy chwila obecna nie jest stosowną do układów, a przeciwnie nadaje się do uśmierzenia wygórowanych żądań. Zdaje się zatem, że rząd nie powinien stawiać trudności w podawaniu petycyj czeskich; ale będzie rzeczą ciekawą dowiedzieć się, jaką petenci otrzymają odpowiedź z ust monarchy.

Artykuły *Norda* w sprawie nieuznania rządów Serrana przez Rosyę można teraz uważać niemal za urzędowe komunikaty i dla tego zwracamy znowu uwagę na nowe wyjaśnienia przez ten dziennik uczynione. *Nord* powątpiewa o zdrowym rozsądku, czytając wszystko, co prasa peryodyczna pisze o powodach, jakie skłoniły Rosyę do nieuznania rządów Serrana. Uznać rząd, powiada ten dziennik, to przyznać, że on wykonywa władzę niezaprzeczalną we własnym kraju i że ta władza opiera się na podstawach dość trwałych, przedstawia istotne warunki trwałości. Otóż taką nie jest władza Serrana, to też pisze dalej *Nord*: wszystkie rządy zapewne oceniły, o ile jest rzeczą nienaturalną, nieracyonalną, a nawet niebezpieczną, uświęcać dyplomatycznie rząd, postawiony w warunkach, w jakich się dziś znajduje książę de la Torre. Jeżeli zaś pomimo tego uznano władzę wykonawczą Serrana, pochodziło to z pobudek raczej osobistych, przez co jednak ustąpiono z drogi ścisłej logiki. Niemcy miały być zmuszone przez opinię publiczną, oburzoną rozstrzelaniem kapitana Schmidta, Francya uczyniła to, aby raz na zawsze odeprzeć podejrzenie sprzyjania Karlistom, oraz z obawy przed rosnącym wpływem pruskim w Hiszpanii, inne rządy kierowały się podobnemi względami; jedna Rosya postawiona w tak szczęśliwych warunkach, że nie miała potrzeby oglądać się na żadne chwilowe okoliczności, poszła drogą zdrowego rozsądku i loiki, jedynych czynników polityki zdrowej i płodnej. Te same właśnie czynniki pozwoliły Rosyi zająć w ostatnich latach bez wystrzału znakomite stanowisko w Europie.

Powyższe dumne wyrazy nie dają jednak jeszcze żadnego faktycznego wyjaśnienia, dalej więc *Nord* zaprzecza, aby pewne kombinacye polityczne dawały się wiązać z tą sprawą. Mianowicie dowodzi, że zgoda trzech cesarstw nastąpiła w zamiarze utrwalenia i zapewnienia pokoju w Europie, i że rozejście się ich w jednej kwestyi nie narusza wcale podstawy, na której zgoda została opartą. Zatem *Nord* przystępuje w tym razie do oświadczeń prasy berlińskiej; chociaż zbijając zdania różnych dzienników, nie zaprzecza stanowczo temu, iż Rosya czuła się dotkniętą wezwaniem uczynionem przez Niemcy bez porozumienia się z gabinetem petersburskim. Właściwie też powód ten musiał przeważać. Rosya nie chciała zezwolić na to, aby Prusy brały inicyatywę i stawiały całą Europę niemal w konieczności przystąpienia do ich zdania. Dała ona poczuć potrzebę zgodnych porozumień uprzednich.

Dzienniki francuskie zdają się żałować pośpiechu Francyi w uznaniu Serrana, kiedy teraz nadarzała się sposobność przyłączenia się do Rosyi. Tak jednak nie jest; Francya nie jest w stanie prowadzenia niezawisłej polityki wobec Prus i kiedy Austrya nie uważała za stosowne przyłączyć się do Rosyi, lub przynajmniej nie zwlekła stanowczej decyzyi, tem trudniej byłoby Francyi zająć stanowisko niemiłe kanclerzowi Niemieckiemu.

Mac Mahon powrócił już z objazdu jaki przedsięwziął. Wszędzie prawie natrafił na pełne uległości przyjęcie, mianowicie duchowieństwo katolickie witało go uroczyście. W ogóle jednak zdaje się, że spodziewano się większego zapału ludności, o który jednak nie może być łatwo wśród obecnych okoliczności. Gdyby podróż podobna miała polityczną doniosłość, toby z niej chyba dały się wyciągnąć praktyczne wnioski w tym kierunku, że ludność życzy sobie utrwalenia konstytucyjnych zasad, mniej może troszcząc się o formę rządu. Zajście w St. Malo powtórzyło się poniekąd w St. Nazairre, gdzie Fidelis Simon z lewego środka przemawiał za rozwiązaniem Zgromadzenia narodowego i ustaleniem rzeczypospolitej pod rządami marszałka. Może zatem nie bez powodu mówią, że ministrowie odradzają prezydentowi odbyć we wrześniu podróż do południowych departamentów, gdzie z pewnością spotkałby się z mowami republikanckiemi.

Wybory uzupełniające do Zgromadzenia narodowego są powodem manifestów stronnictw. W departamencie Maine i Loire kandydat rządowy Bruss będzie miał trudności pokonania bonapartystów, którzy wszystkie urzęda mają w swem ręku. Wybory pozostałych deputowanych odbędą się w pierwszych dniach października, jak to zdecydowała ostatnia rada ministrów.

Karliści tak potępiani obecnie przez prusofilską prasę nie mogli pozostać obojętni na zarzucane sobie okrucieństwa i Vinalet tak zwany pierwszy sekretarz stanu pretendenta rozesłał do dworów okólnik zanadto obszerny, abyśmy go podawać mieli, w którym przechodzi szczegółowo wszystkie wypadki wojny i stara się przekonać, że rozstrzeliwania w ostatnich czasach przez Karlistów spełniane są odwetem za daleko okrutniejsze postępowanie repnblikanów. Przytacza on liczne fakta na poparcie swego twierdzenia, i wskazuje, że z początku Karliści puszczali jeńców całkiem swobodnie i dziś odwetu używają z umiarkowaniem. W wojnie takiej jak hiszpańska, gdzie brat staje przeciw bratu najczęściej się dzieją sroższe okrucieństwa niż w każdej innej regularnej wojnie i zapewne ta domowa walka z obu stron posiada czarne karty zniszczenia i grozy; ale też wyjaśnienia w takich razach na nic się nie przydają, gdyż rządy dziś nie kierują się nigdy względami humanitarnemi.

Puycerda jeszcze się trzyma, w ogóle z teatru wojny nie nadchodzą nowiny, co tylko dowodzi, że uznanie Serrana jeszcze wcale nie sprowadziło zwycięstwa, nieomieszkanoby bowiem najmniejszych korzyści rozgłaszać przed światem.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Monachium 29 sierpnia. Król Bawarski powrócił z Paryża do zamku Berg.

Paryż 29 sierpnia. Hrabia Jarrac zamianowany posłem w Londynie.

Londyn 29 sierpnia. Parowiec Brazylijski „Liffey" na drodze z Southampton do Brazylii uległ nieszczęściu. Podróżni, załoga i poczta ocaleni.

Madryt 29 sierpnia. Zaprzeczają tu pogłoskom o kryzys gabinetowej. Saballs kazał rozstrzelać 87 strażników celnych (?).

Kursa. Wiedeń d. 29 sierpnia godz. 2 m. 35. 4% zjedn. dług panstwa bankn. 71·75 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74 70 — Losy z r. 1860 108·90. — Akcye banku 973 — Akcye kredytowe 241 75.— Londyn 109 75.— Srebro 103 80 — Dukat. ·— — Lombardy 139 —. — Losy z roku 1864 140·—. — Akcye franko-austr. 63 25 Napoleondor 8·81½. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 252·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 147·—. — Akcye kolei północno-wsch. 120 — — Akcye kolei związk. (Vereinsb.) 19 75. — Oblig. indemniz. gal. 83·70. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 110·50. Akcye anglo-banku 153·—.— Akcye kolei rządowej 320 —.— Akcye kolei siedm. —.—· — Akcye kolei Rudolfa 154·—. — Tramway 152·— — Akcye banku budowy 50 25·— Akcye kolei wschodn. 52 50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 41·25. — Akcye banku zjedn. 126.—. Losy tureckie 48·— — Losy prem. węg. 85 25.—

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 29 sierpnia. (Wartość kuponów do 30 sierpnia).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	104 75	103 25	—
Kupony srebr. płatne „	104 25	102 75	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	153 50	152 25	—
Talary pruskie za 100 tal.	162 25	161 —	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 30	5 20	—
Napoleondor 1 sztuka	8 95	8 76	—
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	84 50	83 —	1 56
4% listy zastaw. „ „	76 —	74 —	65
5 „ listy zastaw. „ „	85 50	84 25	81
5½ listy Kr. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. Krak.)	95 50	94 50	90
5% „ „ 36-lt. pł. bn.	89 50	88 50	1 98
6 „ „ „ 18-lt. pł. bn.	92 25	91 25	1 98
7 „ „ dłużne	95 50	94 25	2 31
Listy hipoteczne	89 25	88 75	2 98
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł. (oprócz kup. bież.)	96 50	94 —	98
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	99 —	97 —	98
Losy prem. węg.	84 50	82 50	
Ak. B. G. d. H. i P. z 40%	80 —	75 —	
Akcye banku hipoteczn. gal.	220 50	218 50	
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	249 50	246 50	
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	147 —	144 —	
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	94 75	93 25	49
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 25	92 75	74
4 „ „ „ „ „ II. „ (oprócz kup. bież.)	93 50	92 25	74
5 „ „ „ „ „ rsr. 100	92 —	90 75	92
4 „ „ likwid. „ „ 100	79 —	78 50	99
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	41 —	39 —	—

Wiedeń 28 sierpnia.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług. pańs. bank.	71 90	71 80
5 „ „ „ „ srebr.	74 80	74 70
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	98 50	98 —
„ „ „ czeskie	98 —	97 —
„ „ „ węgierskie	78 75	78 25
„ „ „ galicyjskie	83 90	83 60
„ „ „ bukowińsk.	82 50	82 —
„ „ „ siedmiogr.	75 50	75 15
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 —	98 75
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	93 55	93 40
4 „ galicyjskie	— —	75 —
5 „ „	— —	85 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	97 50
5 „ węgierskie listy	86 —	85 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	95 —	94 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	123 50	123 —
6 „ Banku gal. hipot.	89 50	89 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	270 —	264
„ „ „ 1854	100 50	100 —
„ „ „ 1860	109 20	108 90
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	112 50	112 —
Losy pożyczki z r. 1864	137 —	136 75
„ prem. pożyczki węg.	85 50	85 —
„ Comorente	26 —	25 —
„ Kredytowe	165 —	164 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	90 —	89 —
„ księcia Salm	31 50	30 50
„ „ Palfy	26 —	25 —
„ „ Klary	24 50	23 50
„ hr. St. Genois	24 —	23 —
„ miasta Budy	25 50	25 —
„ księcia Windischgraetz	20 75	20 25
„ hr. Waldstein	21 25	20 75
„ hr. Keglevich	13 25	12 75
„ Rudolfa	14 —	13 50
„ tureckie 400 frank.	48 20	48 —
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	974	973 —
Zakładu kredytowego	241 50	241 25
Żeglugi parowej na Dunaju	548 —	546 —
Kolei północnej Ferdynanda	1988	1983
Kolei rządowej fr. a.	320 50	320 —
„ zachodniej c. Elżbiety	200 —	199 —
„ Południowej	139 50	139 —
„ Galicyjskiej	248 75	248 50
„ Czerniowieckiej	147 —	146 50
„ Albrechta	113 —	112 —
„ węg. półn.-wschodniej	120 50	120 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	154 75	154 25
„ Alföldsko-Fiumańskiej	142 50	142 —
„ Koszycko-Bogumił.	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	217 —	216 —
„ wschodnio-węgierskiej	52 75	52 25
„ austryack. półn.-zach.	164 50	164 —
„ Franciszka Józefa	192 50	192 —
Banku anglo-austryackiego	152 —	151 50
„ anglo-węgierskiego	39 50	39 —
„ austryackiego ogólnego	53 —	52 —
Zakładu Kredytowego węg.	226 —	225 50
Banku franko-austryackiego	63 —	62 75
„ franko-węgierskiego	89 25	88 75
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	217 —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	79 —	78 25
„ austryack. związkow.	20 —	20 75
„ dla obrotu ogólnego	110 —	109 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	33 50	33 —
„ Koszycko Bogumińskiej	89 75	89 50
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	94 75	94 25
„ Emisya z r. 1862	92 50	92 —
„ państwowa St. 500 fr.	137 50	137 —
Emisya z r. 1867	134 75	134 25
„ południowa St. 500 fr.	108 —	107 80
Bony 1875—1876 6%	225 —	223 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	95 50	95 25
„ „ 100 zł. w. a.	— —	89 75
„ „ w srbr. 5%	105 25	105 —
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	82 —
5% w srebrze	97 50	97 25
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	106 —
Emisya II.	103 40	103 15
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	80 90	80 70
Emisya z. r. 1867	— —	90 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	81 50	81 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	95 50	95 25
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	98 —	97 50
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	88 50	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 28	5 27
„ dukat na wagę	— —	— —
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 82	8 81
Fryderyki	— —	—
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 08	10 98
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	104 —	103 80
Srebro, kupony	104 —	103 75
Talary związkowe	— —	—
Pruskie bilety kasowe	1 62	1 61

Lwów 28 sierp.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 24	5 15
„ cesarski	5 26	5 19
Półimperyał rosyjski	9 12	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 69	1 63
„ papierowy	1 53	1 52
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 25	84 70
„ „ „ „ 4 „	75 50	75 —
„ „ Banku hipoteczn.	89 50	88 90
Obligi indemn. bez kuponów	83 75	83 20
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	248 50	246 50
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	146 50	144 50
„ banku hipoteczn. gal.	220 —	218 50

Warszawa 27 sierp.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	93 50	93 20
„ „ 2 „ „	92 40	92 10
kupon „	— —	72—
„ „ nowe „ „	91 60	91 30
kupon „	— —	90
„ lidwidacyjne „ „	78 90	78 60
kupon „	— —	95
Kolej warszawsko-wiedeńska	95 —	94 —
„ „ bydgoska	— —	73 —
„ „ terespolska	116 —	115 —
„ „ łodzka	101 —	100

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

wydaje począwszy od d. 1 Marca 1874 r.

ASYGNACYE KASOWE

6% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
$6^1/_2$% „ „ 60 „ „ „
7% „ „ 90 „ „ „

Kraków d. 26 Lutego 1874 r.

(458-9-) **Dyrekcya.**

Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić uwagę PP. Gospodarzy na naszą drobno mieloną, azot, kwas fosforowy itp. we wielkiéj ilości zawierającą, a jednak tanią

Mąkę kościaną

zarazem zawiadamiamy, że sprzedaż tejże powierzyliśmy **Agencyi dla Rolników Panu Stanisławowi Mikuckiemu w Krakowie, Rynek Nr. 28.**

Szan. PP. Gospodarze raczą więc swe zamówienia przesyłać albo wprost do nas, albo do Agencyi dla Rolników.

Fabryka parowa mąki kościanéj i spodium
B. Schönberg & Fränkel w Krakowie
przy ulicy Mostowéj pod Nr. 353/4.

(1453-6-)

Purgleitner's Kalksyrup.

Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna
według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie.

U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.

Cena flaszki 1 złr. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem. Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego*, aptekarza „pod Koroną“ w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Grazu.

Bezanow, 20 Lutego 1872.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową. (536-9-12)

Polecając się pamięci Pańskiej zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.

Steyrischer Kräuter-Saft für Brustleidende. Wir verwahren uns gegen alle Falsificate u. bitten nebige Beschreibung der Flaschen zu beherzigen. Preis pr. Flasche 88 kr. Weniger als 2 Flaschen werden nicht versandt.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

Stomatikon von Dr. Brunn

STOMATICON, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.

Dr. Krombholz's Magen-Liqueur (Krombholziana)

LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp.

Prawdziwy najlepszy

PORTLAND CEMENT

sprzedaje się najtaniéj **po zniżonych cenach fabrycznych**

W HANDLU

Stanisława Feintucha

w Krakowie

gdzie również **Gips, pokost, ugry, farby, pendzle, szczotki** i inne towary w najlepszym gatunku po umiarkowanych cenach dostać można. (1694-3-)

Skład maszyn do szycia

w Wiedniu, Kärnthnerring 6

Otrzymawszy świeżą przesyłkę najlepszych

Maszyn do szycia

systemu Howego, Wheeler & Wilson, Singer, Grover & Backer, Wilcox & Gibs,

mam zaszczyt zawiadomić o tem tak P. T. Publiczność, jak i moich dotychczasowych Szanownych odbiorców z prośbą o łaskawe dalsze zaszczycanie mnie swem zaufaniem, nadmieniając przytem, że jedynie doskonale wypróbowane maszyny z mego składu wysyłam, na co daję **pięcioletnie** poręczenie.

Wypłatę przyjmuję także ratami. Cenniki na żądanie opłatnie i darmo. Za opakowanie, dostawę do dworca kolei w Wiedniu, tudzież do każdéj maszyny dodane przyrządy, igły, nici, oliwę itd. **nic** się nie liczy.

Józef Warchałowski mechanik,

(1691 4-10) **w Wiedniu, Kärnthnerring 6.**

Józefa Warchałowskiego

w Wiedniu, Kärnthnerring 6

Wyciąg mięsny Towarzyst. Liebiga

z FRAY-BENTOS (w Ameryce południowéj).

Cztery złote medale — w Paryżu 1867 (2), Havre 1868, Moskwie 1872.
3 dyplomy zaszczyt. — w Amsterdamie 1869, Paryżu 1872, Wiedniu 1873.
Dyplom **„Hors Concurs“** w Lyonie 1872.

Wtenczas prawdziwy **jeżeli etykieta każdego słoika ma wyciśnięty podpis** J. v. Liebig **niebieską farbą.**

Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa:
pp. **Józef Voigt & Co.** w Wiedniu (zum schwarzen Hund) Hoher Markt Nr. 1.
„ **Kloger & Sohn,** w Wiedniu, Schottengasse Nr. 1. (104-1-624)
„ **Wiktor Redyk,** aptekarz w Krakowie.

Centralny skład Towarzystwa Liebiga dla Austryi-Węgier:
w Wiedniu, Wollzeile 6—8, Carl Berck.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiśniewski,** apt., p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker,** pani **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU pp. J. Alexiewicz i L. Dobrzyniecki apt.
w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,
w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (1279-8-)

AVISO

do P. T. muzykalnych mieszkańców prowincyj

Jan Gugl,

Handel fortepianów w Wiedniu, Stadt, Kumpfgasse 5,

ma zaszczyt niniejszem donieść, że w swoim od 25 lat istniejącym składzie ma zawsze około 600 rozmaitych instrumentów muzycznych i poleca szczególniej nowe fortepiana skrzydłowe, 5 stóp 3 cale do 6 stóp 6 cali długości, z pięknego orzechowego drzewa, o 7miu oktawach z potrójnem żelaznem wiązaniem i płytą metalową, po cenach od 300 do 400 zł.; także fortepiana salonowe 7 stóp do 7 stóp 6 cali długości, od 350 do 450 złr. tudzież koncertowe i skrzydłowe systemu amerykańskiego po cenach od 500 do 800 złr. Oprócz tego poleca pianina damskie (gabinetowe) z pięknego drzewa orzechowego lub palisandrowego o 7miu oktawach z fabryk niemieckich po cenie od 320 do 600 złr.; harmoniki F. J. Treysser'a, tudzież J. & P. Schiedmeyer'a w Stuttgardzie do 5 sztuk, od 3 do 20-regestrowych, po cenach od 140 do 600 złr. w. a. Są także przegrane, w dobrym stanie fortepiana o 6 do $6^3/_4$ oktawach, po cenach od 80 do 100 złr., takież o 7-miu oktawach najnowszej konstrukcyj, mało używane, na oko jak nowe, od 220 do 280 złr. Nakoniec nadmieniam, że kupującym którykolwiek instrument daję pisemne poręczenie, a opakowanie ze skrzynią po 10 złr. liczę. (1441-2-6)

Mauch & Brock,

Fabryka machin i towarów metalowych,
w Wiedniu, Landstrasse, Apostelgasse 14.

Ustawienie

zakładów gazowych i wodnych

dla **miast** i **zakładów fabrycznych.**

WODOCIĄGI I URZĄDZENIA GAZOWE

dla **domów** wszelkiego rodzaju, **will** i **ogrodów.**

Urządzenia łazienkowe

dla publicznych i prywatnych budynków.

Ogrzewania wszelakich systemów.

Wyrób i skład wszelkiego rodzaju *kurków, wentylów, zasuwek, przedmiotów do urządzenia łazienek, pomp do ruchu ręcznego i zapomocą pary, armatur do kotłów parowych*, skład *rur z lanego i kutego żelaza, ołowianych, mosiężnych i miedzianych i t. d. i t. d* (1299-9-12)

Plany i kosztorysy na żądanie darmo.

Piec żelazny mały z rurami — **jest do sprzedania.**

Ulica Reformacka Nr. 254 na dole od frontu. (1698-3-5)

Magister farmacyi

poszukuje umieszczenia pod liter. **M. F.** poste rest. **Rzeszów.** (1689-2-3)

Pomiędzy wielu ogłoszeniami, szczegółowo zegarków, niejedne na to są obliczone, aby omamić zamieszkujących na prowincyi. We własnym interesie niechaj się każdy wystrzega przed zakupywaniem zegarków, jeżeli firma sprzedającego nie daje dostatecznéj rękojmi. Kupione odemnie zegarki można każdego czasu dowolnie albo odmienić, albo zwrócić, **jestto więc dowodem najściślejszéj rzetelności!** (1413-5-)

Zeit ist Geld

Nieprawdopodobne, a jednak jest prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy, wraz z ciężkim łańcuszkiem z talmi złota, medalionem, puzderkiem, kluczykiem do zegarka i 5-letnim rewersem poręczenia, tudzież rezerwowem szkłem do zegarka. Takież same zegarki chronometrowe oznaczające czas, ślicznie w ogniu pozłacane tylko 12 złr. 50 c.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry, ciężki zegarek remontoir, tak zwany Kaiser-Uhr, który jest najlepszym wyrobem, o jakim zamarzyć można; lekarzom i duchownym itd. nie można tych zegarków dosyć polecić, gdyż są niezbite dowody, że taki zegarek nie może o sekundę się różnić.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modne zegarki wojskowe, lekkie, kształtne, przytem nadzwyczaj gustowne i eleganckie, a co najważniejsze, bardzo punktualne w chodzie i bajecznie tanie; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek z naśladowanego srebra modnego kształtu wraz z klucz. do zegarka, puzderkiem, medal. i 5-let. rewersem poręcz.

Tylko 18 lub 25 złr. srebrny zegarek kotwicowy prawdziwy angielski, savonette z podwójną kopertą, ślicznem rytowaniem, wraz z łańcuszkiem i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdz. ang. sreb. i w ogniu pozłacany zegarek chronometer z łańcusz., medalionem, z talmi złota, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy zegarek angielski remontoir Prince of Wales, największy gatunek, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je naciągać bez kluczyków; każdy otrzymuje do tych zegarków łańc. z medal. i rewersem poręcz.

Tylko 14 lub 17 złr. malenki zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwie pozłacany, z długim łańcuszkiem i rewersem poręczenia.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometer z podwójną kopertą, ślicznie emaliowany, z pięknym łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 18 lub 20 i 25 złr. bardzo piękny srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieniach, z łańcuszkiem, medalionem, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 20 i 25 złr. sreb. zegarek remontoir, do nakręcania bez kluczyka, z łańcuszkiem i medalionem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty zegarek damski z dyamentami.

Tylko 30, 35 i 40 złr. angielski prawdz. srebrny zegarek remontoir z podwójną kopertą, poręczony i uprzywilejowany.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 35, 45, 50 złr. prawdziwy angielski złoty zegarek kotwicowy ze szkłem kryształowem.

Tylko 60, 75, 100 złr. piękny złoty zegarek remontoir ze szkłem kryształowem 105 i 115 złr. z podwójną kopertą.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometer z remontoirem, podwójną kopertą i szkłem kryształ. Prócz tego **wszelkie** gdziekolwiekbądź lub przez kogokolwiek ogłoszone gatunki zegarków **taniej.**

Zakład odnowienia.

Stare zegarki częstokroć drogie pamiątki rodzinne, będą naprawione i całkiem odnowione. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem złr. $1^1/_2$, 3, 5 do 10.

Towary złote

przez c. k. urząd probierczy w Wiedniu urzędowo jako prawdziwe wypróbowane.

Pierścionki.

Pierścionki dla pań złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15. — *Pierścienie* dla mężczyzn złr. 8, 10, 11, 12 do 20 złr. — *Pierścionki ślubne* złr. 5, 6, 7, 8.

Złote łańcuszki do zegarków.

Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15. 20, 25, 30, 35 do 80 złr. we wszelakich możliwych wykonaniach. — *Łańcuszki długie* z gładkim lub wyrabianym posuwaczem z perłami lub rautami złr. 28, 30, 35, 40, 50, 55, 60, 65, 70, 80 do 150 złr.

Złote medaliony dla mężczyzn lub kobiet.

Z prawdziwemi kamieniami złr. 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 40, 45, 50 złr.

Złote garnitury.

Broszki i kolczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40. — *Z prawdziwemi kamieniami lub perłami* złr. 36, 40, 45, 50 do 200 złr. — *Z dyamentami lub brylantami* złr. 60, 80, 90, 100 do 500 złr.

Złote kolczyki.

Małe soczewki dla dzieci złr. 1·25, 1·50, 1·75, 2, 3 złr. z kamieniami lub bez tychże. — *Kulczyki długie lub okrągłe*, gładkie lub z prawdziwemi kamieniami, lub w kształcie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30. — Tak zwane *Boutons z dyamentami lub brylantami* złr. 50, 55, 90, 100 do 500 złr.

Złote guziczki do koszul i mankietów.

Z drogiemi kamieniami złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20 złr.

Złote broszki.

Zwykłe w najnowszem wykonaniu złr. 12, 15, 20 do 25 złr. — *Z fotografiami* złr. 12, 15, 16 do 40 złr.

Złote krzyżyki.

Złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12. — *Z perłami lub drogiemi kamieniami* złr. 8, 9, 10, 12 do 25 złr.

Złote szpilki do krawatek.

W rozmaitych kształtach, *Jokey, Sport* i t. d. od złr. 5 do 30. — *Z drogiemi kamieniami* od złr. 5 do 30. — *Z brylantami* złr. 15 do 150.

Złote branzolety.

Gładkie obrączki, rozmaite szerokości złr. 18, 20, 26, 30 do 60 złr. — *Z prawdziwemi kamieniami lub perłami* złr. 30, 36, 40, 50 do 80 złr. — *Z brylantami* od złr. 80 do 500.

Listowne zamówienia

uskuteczniają się w przeciągu **24** godzin za *zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.* Na szczególne żądanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki na zaliczkę do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrócone zostaną.

Ceny moje są zawsze niższe do najniższych gdziekolwiek, a żądania moje odpowiednie są czasowi.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki
Wszyszcy, którzy mają zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mojej firmy

Filip Fromm, fabrykant zegarków

Rothenthurmstrasse 9 naprzeciw Wollzeile w Wiedniu.

Uprasza się o spamiętanie adresu.

SKŁAD BRONI

Ant. Ig. KREBS w Wiedniu, Wollzeile Nr. 1 1 3

poleca swój dobrze zaopatrzony

zapas wszelkiego rodzaju broni palnéj.

Szczególniéj obfity wybór **strzelb myśliwskich odtylcowych** systemu *Lancastra* i *Lefaucheux*, jakoteż **rewolwerów** obudwóch tych systemów—od zwykłych aż do najlepszych gatunków.

Również gotowe **naboje** do wszystkich rodzajów broni, powyższą firmą opatrzonéj, jakoteż wszystkie rodzaje **przyborów myśliwskich** i **części składowe broni** dla ruśnikarzy itp. są w zapasie w najlepszym gatunku do wyboru. (1529-3-6)

Podpisany przyjmie dwóch lub trzech uczniów szkoły realnéj na wikt, mieszkanie i korepetycye.— Korepetycyami jako ukończony technik osobiście zajmować się będzie. (1771-3-5)

Hipolit Kacicki

Główny Rynek Nr. 44, IIgie piętro od frontu, róg ulicy Siennéj.

Panna Dunin rozpocznie kurs języka **francuskiego** od 1go Września r. b. Panienki życzące uczęszczać na wykłady, zechcą się udać do jéj mieszkania dla umówienia się o czas i inne warunki. — Ulica Śgo Jana Nr. 309, IIgie piętro. (1683-5-6)

Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje się **uczniów** na stancyę wraz ze stołem i usługą, gdzie obok opieki rodzicielskiéj, mieć mogą konwersacye w językach francuskim i niemieckim. — Bliższa wiadomość w Handlu Wierzuchowskiego obok kościoła Panny Maryi w Krakowie. (1716-2-3)

Panienki uczęszczające do Seminaryum lub innych zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie oraz konwersacye w językach francuskim i niemieckim, jakoteż i lekcye muzyki. — Bliższa wiadomość w Rynku Nr. 9, obok Handlu Leona Feintucha, I. piętro w podwórzu. (1717-2-3)

Kurs nauk w Zakładzie moim wychowawczo-naukowym dla panien, rozpoczynam w dniu 3 Września 1874 r. (1788-2-4)

Teodora Jaworska

Rynek główny Nr. 35—36 drugie piętro, dom Wgo Kremera.

Skład główny fortepianów

z najpierwszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych, który utrzymuję od lat przeszło dwudziestu sześciu — polecam niniejszem Szanow. Publiczności, któréj zaufaniu starałem się zawsze godnie odpowiedzieć. (1686-2-6)

Franciszek Hollmann

nauczyciel muzyki,

w **Krakowie** Rynek główny, dom W. J. N. Waltera zwany „Krzysztofory“.

Do robót ziemnych przy budowie fortyfikacyj w **Węgrzcach** w Krakowie **przyjmuje się robotników**, którzy tamże znajdą stałe i korzystne zatrudnienie.

Bliższa wiadomość na placu budowy. (1697-3-3)

Właśnie wyszło 4 b. pomnożone wydanie dzieła niemieckiego:

Die geschwächte Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz, Mitglied der medic. Facultät in Wien. Cena 2 złr. 1424-69-100.

Do nabycia w zakładzie ordynacyjnym dla **tajnych chorób** (szczególniéj osłabienia) **Med. Dr. Bisenz,** w Wiedniu, Stadt, Bräunerstr. 5, 1. piętro. Codziennie przyjmowanie od godz. 10—4. Także leczenie listowne za zakupieniem lekarsw (bez zaliczki pocztowéj).

Szybkie i pewne wytępienie

szczurów i myszy,

odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**

trucizną na szczury

którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sedło;* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spół.* (1219-9-12)

Cena sztuki 50 centów.

Niezrównane!

L. Conna uniwersalny olejek przeciw łuszczeniu.

Szybko i pewnie działający środek leczniczy dla wszystkich, którzy cierpią na niemiłe **silne łuszczenie się** włosów. **Prędki zadziwiający skutek** bez szkodzenia włosom. Jedyny środek zaradczy przeciw wszelkim z powyższych cierpień wypływających cierpień następnych skóry głowy.

Świadectwa można przejrzeć.

Cena flakonu 1 złr. 60 cnt., za nadesłaniem opłatnem pieniędzy lub zaliczką pocztową.

Główny skład u wynalazcy: w Wiedniu, II. Bezirk, Afrikanergasse 3. (1420-16-12)

Nowe znaczne zniżenie cen! Do Ameryki tylko za 30 Talarów.

Hamburgsko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne przesyłki pakunków.

H. A. P. A. G.

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

w związku ze sławnym, wielkim statkiem parowym pocztowym

Thuringia	2 Września	**Suevia**	19 Września	**Cimbria**	3 Października
Westphalia	9 „	**Pommerania**	23 „	**Hammonia**	7 „
Silesia	16 „	**Holsatia**	30 „		

i dalej regularnie **każdej Środy.**

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100.** **Międzypokład tylko tal. 30.**

Bliższych szczegółów co do frachtu i przewozu udziela, oprócz swoich kraj. agentów, jeneralny pełnomocnik

August Bolten, następca Wm. Millera.

33/34 Admiralitätstrasse, HAMBURG.

Ogłoszenie odczytów

w kr. wirtemberskiéj akademii roln. i leśno-gospodarczéj

w Hohenheim

w półroczu zimowem 1874/5.

I. Nauki fachowe. 1) Rolniczo-gospodarcze: Dyrektor Dr. Rau: chów owiec i nauka o wełnie; profesor v. Siemens: technologia rolniczo-gospodarcza; prof. Dr. Funke: nauka gospodarcza o uprawie roli (nauka o zarządzie rolniczo-gospodarczym), o produkcyi zwierząt wogóle; prof. Vossler: o produkcyi roślin część ogólna, a zarazem nauka o narzędziach i maszynach rolniczo-gospodarczych, tudzież nauka o uprawie ziemi i o drenowaniu; radca ekonomiczny Hochstetter: buchalterya rolniczo-gospodarcza; inspektor ogrodu Schüle: sadownictwo; inspektor gospodarczy Strebel: ćwiczenia praktyczne rolniczo-gospodarcze. 2) Leśno-gospodarcze: Prof. i radca leśny Dr. Nördlinger: urządzenie lasów, nauka o gospodarstwie leśnem państwowem, własności techniczne drzew; prof. Dr. Baur: encyklopedya leśna, o użytkowaniu z lasów, obliczenia wartości lasowych.

II. Nauki główne i pomocnicze: Prof. Dr. v. Fleischer: fizyologia roślin wraz z patologią; prof. Dr. v. Wolff: chemia ogólna, doświadczenia praktyczne w laboratoryum chemicznem; prof. Zipperlen: anatomia i fizyologia zwierząt domowych (akuszerya zwierząt, środki lekarskie i recepty, tudzież nauka o kuciu koni; prof. Dr. Weber: algebra niższa, geometrya przestrzeni, meteorologia i klimatologia, popularne przedstawienie związku sił elektrycznych, magnetycznych i chemicznych; prof. Dr. Ries: wstęp do geognozyi, mineralny pożyteczne; . . . . . . : ekonomia narodowa; p. Schmidlin: prawo rolniczo-gospodarcze; prof. Dr. Jäger: zoologia ogólna; repetent . . . . . . : rysowanie planów, powtórzenia z leśnictwa.

O stosunkach akademii, mianowicie o środkach naukowych, o warunkach wstępu itp. można powziąść wiadomość z prospektu drukowanego, który na żądanie udzielonym zostanie. Półrocze zimowe zaczyna się z dniem 15-ym Października.

Hohenheim, w Lipcu 1874 r.

Dyrekcya
Akademii rolniczo- i leśno-gospodarczéj
Rau.

(1731)

Racyonalne

Hodowanie bydła

zasadza się przedewskiem na **najlepszym stanie zdrowia** zwierząt domowych, gdyż bez tegoż niemoże być *osiągniętym korzystny rezultat ani w hodowaniu, ani w karmie.*

Uwaga więc gospodarza wiejskiego musi troskliwie czuwać nad pojawiającemi się oznakami chorób swych zwierząt domowych a tam, gdzie zajdzie potrzeba, musi szybko z ratunkiem przybyć, przedewszystkiem jednak w ogóle wybuchowi chorób zapobiegnąć, który to cel najlepiej osiągniętym zostaje przez regularne podawanie

c. k. koncesyonowanego proszku korneuburskiego dla bydła, (1217)

o czem niektóre listy przytaczamy:

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w *Korneuburgu.*

Przy odebraniu ostatniej przesyłki proszku korneuburskiego dla bydła, doniosłem już Panu, że tutaj między młodem bydłem corocznie podczas zmiany paszy *występuje zaraźliwa jakaś choroba, której podczas raptownego przebiegu większa część trzody ofiarą pada.* Przeciw tej chorobie więc poleciłem używanie Pańskiego *proszku korneuburskiego dla bydła,* a celem *dokładnego rozpoznania* rezultatów robiono oddzielnie doświadczenia. Podawano zatem 100 cielętom przed spędzeniem na pastwisko przez jakiś czas *proszek korneuburski dla bydła* zmięszany cokolwiek z otrębami, a następnie wyprowadzono cielęta na zwykłą paszę; inne 100 cieląt, którym *nie* podano proszku korneuburskiago, przyprowadzono równocześnie, jednak oddzielnie na toż samo pastwisko.

W krótkim czasie z *tych ostatnich cieląt zapadło 70 sztuk na zarazę i zginęło,* podczas gdy z *pierwszych 100 cieląt,* które *otrzymały proszek korneuburski dla bydła,* **tylko 15 sztuk** zachorowało.

Ponieważ obie ilości cieląt *zupełnie jednakową paszę* miały i na *zupełnie jednakowe wpływy powietrza wystawione były,* przeto jest oczywiste, że przy pierwszej ilości cieląt osiągnięty *zadziwiająco korzystny rezultat jedynie i wyłącznie podawaniu proszku korneuburskiego dla bydła przypisać należy.* Że zaś fakt ten znany jest tutaj wielu właścicielom wielkich trzód i oczywiście wywołał nadzwyczajne zdziwienie, przeto nie podlega powątpiewaniu, że Pański proszek dla bydła utorował sobie drogę i tutaj w Brazylii w krótce ogólnie używanym będzie.

Rio de Janeiro (w Brazylii.) *C. Otto Halfeld.*

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w Korneuburgu.

Jak jest pożytecznym Pański proszek korneuburski dla bydła w użyciu u koni i *krów dojnych,* udowodniono już nieraz, *o czem się sam kilkakrotnie przekonałem;* teraz jednak nabrałem także przekonania, że *proszek korneuburski dla bydła* może być używanym z *nadzwyczajną korzyścią* u *świń karmnych,* gdyż *podwyższa apetyt* i *przyspiesza karmę.* Upraszam zatem pana o nadesłanie mi niżej wymienionej ilości proszku korneuburskiego dla bydła.

Katince. *Teodor Paunowitz,* poczmistrz.

Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma na sprzedaż:

w **KRAKOWIE** p. **M. Jawornicki,** p. **Józef Jahn** i p. **Józef Tranozyński** aptekarz w Rynku głównym.

we **Lwowie** pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker** aptekarze, p. *J. Piepes* i *Adam Wilhelm.*

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem **zapobieżenia naśladowań,** uprasza się nie zamieniać **Płynu przywrotczego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem,** z innemi podobnemi lub podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na tę okoliczność, że **każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim **poniżéj wyrażonym podpisem** w czerwonéj barwie i mam sobie za obowiązek ogłosić, iż znajdują się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezskutecznych, a nawet szkodliwych; ostrzegam zatem od zakupywania tychże.

(podpis) Fr. J. Kwizda

KASA OSZCZĘDNOŚCI miasta KRAKOWA

udziela

na mocy uchwały Wydziału Wielkiego Kasy z dnia 8 Sierpnia b. r. **pożyczki na hipoteki realności miejskich i dóbr tabularnych,** położonych w obrębie Wyższego c. k. Sądu krajowego w Krakowie, do spłaty w ratach półrocznych w przeciągu czasu **dłuższym** od lat dziesięciu.

Dyrekcya.

(1635-4-6)

Zupełnie świeży transport

przez **„Suez-Odessę“** sprowadzonéj, przewybornéj

HERBATY CHIŃSKIEJ

otrzymał handel

St. MARKIEWICZA we LWOWIE

w Rynku pod Liczbą 42,

i poleca takową na wagę wiedeńską:

Nr. 1.	**„Taszu“** Perła chińska, żółto-kwiatowa, aromatyczna, silnie naciągająca za funt wagi wiedeńskiej	4 złr. 60 c.
Nr. 2.	**„Juntojczan Pecha“,** biało-kwiatowa, aromatyczna dobrze naciągająca za funt	3 złr. 80 c.
Nr. 3.	**„Nandżyn“** czarna. Pierwszy zbiór osobliwszej dobroci	3 złr. 40 c.
Nr. 4.	**„Suchong“** czarna. Bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 złr. 80 c.
Nr. 5.	**„Congo“** familijna. Dobra, z czystym smakiem	1 złr. 80 c.
Nr. 6.	**„Proszek herbaciany“.** Wysiewki ze wszystkich, herbat	1 złr. 20 c.
Nr. 7.	**„Suchong angielska“.** W ołowiu opakowana w oryginalnych drewnianych paczeczkach, zawierających $1\frac{1}{4}$ funta wagi wiedeńskiej samej herbaty. Za paczkę	3 złr. 60 c.
Nr. 8.	Karawanowa **„Tyszynszy Nandżyn“.** W oryginalnych półfuntowych ross. pakietach	5 złr. — c.

Rozsyłka za pobraniem pocztą we wszystkich kierunkach. (1711-1-4)

OKÓLNIK.

Pozwalamy sobie niniejszym zwrócić uwagę na nasz najniższy cennik jesienny i będziemy się starali, jak dotąd, odpowiedzieć życzeniom Szanownej Publiczności pod każdym względem i utrzymać jej zaufanie rzetelnością i doborem naszych towarów. Stosunki nasze z największemi na stałym lądzie fabrykami nastręczają Szanownej publiczności najlepszą sposobność otrzymania towarów z pierwszego źródła po cenach fabrycznych. Towary nasze są pod każdym względem najlepsze a sprowadzamy je po trojakich cenach: pierwsza jest ceną drugiego gatunku towarów, druga pierwszego gatunku a trzecia najlepszego gatunku towarów. Na żądanie przesyłamy bezpłatnie kompletne cenniki i próbki franco; zamówienia zaś dostawiamy za zaliczką.

Z uszanowaniem

Wiedeński Skład fabryczny drukowanych kotonów

Stadt, Ruprechtsplatz, Nr. 3.

Cennik.

Towary drukowane.

Perkalina włas. wyrobu na koszule, łok. po 20, 23, 25 c.
Perkalina kosmonoska na koszule łok. po 25, 30, 35, c.
Perkał i kreton na meble łokieć po 30, 35, 40 c.
Kosmon. skóra na ubrania damskie i dziec. łok. po 40, 42, 45 cent.
Brylantyna w deseń łokieć po 30, 35, 40 centów.

Towary baweln. gładkie, białe.

Szyrting-chiffon i na koszule łok. po 20, 25, 30 c.
Brylantyna biała i gradl atłasowy łok. po 25, 30, 35 c.
$\frac{9}{8}$ piki fran. we wszystkich kolor. łok. po 40, 50, 60 c.
$\frac{4}{4}$ Nankin żółty łokieć po 20, 25, 40 c.
$\frac{4}{4}$ Nankin szamoa, i biały łokieć po 30, 35, 40 c.

Chustki.

Tuzin chustek dziecinnych batystowych z kolorowemi brzegami 80, 90, 100 cent.
Tuzin chustek damskich damskich batystowych obrąbionych z kolorowemi brzegami złr. 1, 1·20, 1·40.
Tuzin chustek damskich (Jaconet) złr. 1·60, 2·50, 3.
Tuzin chustek do nosa męzkich, obrąbionych z kolorowemi brzegami złr. 2·40, 3, 3·50.
Tuzin chustek białych rumbur. lnianych złr. 2, 3, 4.
Tuzin chustek biał. irlandzkich lnianych złr. 5, 6, 7.
Tuzin chustek biał. batyst (Belfast) lnian. złr. 8, 9, 10.
Tuzin chustek batyst. (Belfast) lnianych z kolorowemi brzegami złr. 5, 6, 7.
Tuzin chustek na głowę fularowych albo batystowych własnego wyrobu złr. 2, 2·50, 3.
Tuzin chustek na głowę fularowych albo batystowych kosmonowskich złr. 3. 3·50, 4.
Tuzin chustek do nosa kolorowych złr. 2, 2·50, 3.
Jedna chustka do nosa męzka, jedwabna fularowa z kolor. brzegami (nowość) c. 80, złr. 1·20, 1·50.

Towary wełniane gładkie angiel.

Orleany czarne i kolor. gładkie łokieć po 40, 50, 60 c.
Pół-lustryny czarne i kolor. gład. „ „ 70, 80, 90 c.
Lustryny jedwabne czarne i kolorowe gładkie łok. po złr. 1, 1·20, 1·50.
Aksamit czarny łokieć po c. 80, złr. 1, 1·20.
Aksamit czarny na suknie łok. po złr. 1·60, 1·80, 2.
Aksamit kolorowy w deseń, nowość na ubrania damskie i dziecinne łokieć po złr. 1·50.

Barchany.

Sztuka, 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, meliowanego albo kolorowego $\frac{7}{8}$ złr. 6, 7, 8.
Sztuka 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, meliowanego albo kolorowego $\frac{4}{4}$ złr. 7, 8, 9.
Sztuka 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, meliowanego albo kolorowego $\frac{9}{8}$ złr. 10, 11, 12.
Sztuka barchanu prążkow. albo pikow. $\frac{7}{8}$ złr. 8, 9, 10.
Sztuka barchanu prążkow. albo pikow. $\frac{4}{4}$ złr. 9, 10, 12.
Sztuka barchanu prążkow. albo pik. $\frac{9}{8}$ złr. 10, 12, 15.
Łokieć barchanu najpiękniejszego (wattmoll) po 40 c.
Spudnice pikowe sztuka złr. 2·50, 3·50. 4·50.
Kołdry pikowe dla dzieci, białe albo kolorowe sztuka złr. 1, 1·20, 1·50.

Towary gładkie płócienne.

$\frac{4}{4}$, 30 łokci płótna prawdziwego sztuka złr. 6, 7, 8.
$\frac{9}{8}$, 30 łok. płótna prawdziwego sztuka złr. 8, 9, 10.
$\frac{4}{4}$, 30 łok. płótna (Stuhlcreas) sztuka złr. 7, 8, 10.
$\frac{9}{8}$, 30 łok. płótna (Stuhlcreas) sztuka złr. 8, 10, 12.
$\frac{9}{8}$, 50 łok. weby Belfast sztuka złr. 12, 15, 18.
$\frac{9}{8}$, 50 łok. weby holenderskiej sztuka złr. 16, 20, 25.
$\frac{9}{8}$, 54 łokci weby rumburskiej na kaliszony sztuka złr. 20, 25, 30.
$\frac{9}{8}$, 54 łokci weby rumburskiej na koszule damskie sztuka złr. 30, 35, 40.
$\frac{9}{8}$, 54 łokci weby rumburskiej na koszule męzkie sztuka złr. 40, 50, 60.
Weby są wyłącznie wyrobu *Maya & Holfelda*
Prześcieradła bez szwu, jednostajne, sztuka po złr. 3, 3·50, 4.

Towary adamaszkowe.

Białe garnitury z adamaszkowego pół-płótna

na 6 osób	na 12 osób	na 18 osób	na 24 osób
złr. 4.	złr. 7.	złr. 10.	złr. 14.

Białe garnitury z czystego płótna Jaquard

na 6 osób	na 12 osób	na 18 osób	na 24 osób
złr. 5	złr. 9.	złr. 14.	złr. 24.

Białe garnitury z czystego płótna adamaszkowego

na 6 osób	na 12 osób	na 18 osób	na 24 osób
złr. 7.	złr. 12.	złr. 18.	złr. 24.

Tuzin serwet deserowych kolorowych po złr. 2, 3, 4
Tuzin serwet deserowych białych po złr. 2, 3, 4.
Ręczniki adamaszkowe łokieć po 25, 30, 35 cent.
Ręczniki z czystego płótna za tuzin złr. 4, 6, 7.
Serwety z czystego płótna za tuzin złr. 4, 6, 7.
$\frac{8}{4}$ Serweta kolorowa do kawy sztuka po 80 cent.
Obrusy z czystego płótna $\frac{8}{4}$ sztuka po złr. 2, 2·50 3.
„ „ „ $\frac{12}{4}$ „ po złr. 3, 4·50, 6.
„ „ „ $\frac{18}{4}$ „ po złr. 4, 5·50, 7·50.
„ „ „ $\frac{24}{4}$ „ po złr. 6, 8, 10.

Garnitury kolorowe z czystego płótna

na 6 osób	na 12 osób
złr. 4.	złr 8.

Garnitur okryć na dwa łóżka i na stół po złr. 10, 12, 15.

Prosimy, aby przy zamówieniach wymienić gatunek żądany: drugi, pierwszy czy też najlepszy. Przy całych wyprawach albo większych zamówieniach opuszczamy z cen. Prosimy także zważać dokładnie na adres, **tylko Ruprechtsplatz Nr. 3,** rückwärts der Ruprechtskirche vis à vis dem Eingang zur Sakristei. (1732-1-12)

Akademia handlowa w Pradze.

Nowy **rok szkolny** rozpoczyna

1 Października b. r.

Warunkiem przyjęcia jest dowód ukończenia z postępem klasy IV gimnazyalnéj, realnéj, albo w realnem gimnazyum. Uczniowie mają prawo do jednorocznéj ochotniczéj służby wojskowéj, a w razie choroby bezpłatną pomoc w nowym szpitalu handlowym.

Szczegółowych prospektów i innych objaśnień udziela chętnie

w zastępstwie Radcy zarządu:

Karol Arenz,

Dyrektor.

(1433-4 6)

Giesshüblerski

najczystszy alkaliczny zdrój szczawiowy.

Jego gatunkowa działalność rozciąga się na choroby szyi, kwas żołądka, kurcz żołądka, chroniczny nieżyt otworów powietrznych, chroniczny nieżyt pęcherza, jest **najwyborniejszym** napojem orzeźwiającym o każdéj porze dnia. Zdrój ten jako najczystszy zdrój szczawiowy polecanym bywa bardzo usilnie we wszystkich większych miastach, gdzie dla braku dobréj wody do picia wytwarzają się i wzniecają nagminne choroby.

Rozsyłka tylko we flaszkach szklannych. Broszury, cenniki i t. d. i t. d. otrzymać można darmo przez **właściciela** (604-13-18)

Henryka Mattoniego w Karlsbad (w Czechach).

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **przyjmuję uczniów** na mieszkanie, dozór domowy, stół i korepetycyą. — Język francuski i muzyka mogą być udzielane.

Florentyna Szklarska

w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 67 pod Lwem. (1673-3-3)

Zaszczycona już w poprzednich latach zaufaniem Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadamiam, iż w tym roku również jak i w poprzednich latach **przyjmuję na mieszkanie i stół panienki** mające zamiar kształcić się w szkołach tak rządowych jakoteż prywatnych. Muzyka, języki i wszelkie korepetycye mogą być udzielane, a żądanie. — Osoby interesowane zechcą zgłosić się na ulicę Floryańską L. 335, I. piętro.

(1681-3-3) **Stefania Strażyńska.**

W Ludwinowie

dostać można w większéj ilości **śmietanki i mléka,** które na żądanie codzień odniesione być mogą. — Wiadomość na miejscu, poczta Podgórze. (1661-3-3)

Dom z murowanym sklepem

z stancyami dużemi, 2 mniejszemi, 2 kuchniami, krytą kręgielnią, wszystko dobrze urządzone, w najlepszym ruchu przy gościńcu i parafialnym kościele, z 3ma piwnicami — **jest z wolnéj ręki zaraz do sprzedania lub wynajęcia** u właściciela *Józefa Dratha* w Przeworsku z powodu familijnych stosunków. (1679-2-3)

Do sprzedania

Dom jednopiętrowy przy ul. Sławkowskiéj pod L. 268. Bliższa wiadomość pod L. 269 na pierwszem piętrze. (1642-3-3)

Bądź Pan łaskaw odwrotną pocztą posłać mi sześć flaszek **balsamu Bilfingera** *) za zaliczką na **reumatyzm** dla mojego ojca i dla mojego służącego, ponieważ oni utrzymują, że ten balsam jest wyborny i już po użyciu $\frac{2}{2}$ flaszki doznali **wielkiej ulgi.**

St. Wilhelm p. Freiburgiem 8 Lipca 1874.

Roman Wiesler.

*) Dostać można w **Krakowie** w Aptece **Sawiczewskiego.** (1704-2-2)

Fabryka powozów

Rudolfa Fuchsa w Białej

oznajmia, iż ma powozy różnego rodzaju po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. (1542-11-18)

Centralna stacya

Ziemniaków na zasiew

Fryderyka v. Gröling

właściciela dóbr. (1450-2-)

Lindenberg pod Berlinem NO.

Katalogi illustrowane na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach jesien. 25% rabatu.

Najlepsze i najtańsze źródło

czeskich

worków na słód.

S. Kellermann, Biała

w Galicyi,

Przędzalnia i Warsztaty tkackie

dostarcza wszelkiéj ilości worków, dryllów i surowego płótna na worki. (1437-2-3)

Bez bolu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 1.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy,

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów i t. d. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (962-30-50)

FORTEPIAN

w dobrym stanie, **jest do sprzedania** za pomierną cenę. — Bliższéj wiadomości udzieli właściciel zamieszkały w domu pod L. 333 przy ulicy Floryańskiéj na I piętrze w podworcu od godziny 11 do 12 rano. (1787—1-3)

Nauki języków niemieckiego, polskiego i ich literatury, udziela egzaminowany nauczyciel szkół publicznych.— Bliższa wiadomość pod lit. **D. L.** poste restante Kraków. (1784-1-2)

Poszukuje się

Panny Służącéj

z dobrą rekomendacyą, któraby miała chęć i zdolność do wyręczenia pani w zarządzie gospodarstwa wiejskiego.

Zgłosić się można pod lit. **Z. K.** poczta **Szczucin.** (1785-1-2)

Jesienny kurs jazdy konno

rozpoczął się

w Szkole Ekwitacyjnéj Krakowskiéj.

Nauka jazdy konno i Tresura koni trwa od 7éj rano do 7éj wieczór. (1789-1-3)

Warunki bardzo przystępne system najnowszy i szybko uczący.

„Zaprawdę— czas już jest— aby Instytucya jedyna w kraju całym— Instytucya niezaprzeczenie konieczna — zwróciła na siebie uwagę— a rzetelne trwanie— i chęć stania się na tej drodze użytecznym—ocenę!

Roman Piechocki
dyrektor i właściciel zakładu.

Zakład fotograficzny
Walerego Rzewuskiego

przez lat 16 swego istnienia

w Krakowie,

zaszczycony zaufaniem pierwszych osobistości w kraju— wykonywa portrety fotograficzne w oświetleniu zwykłem lub rembrantowskiem:

12 fotografij w formacie gabinetowym . za 10 złr.
12 „ „ kart . . . . . . za 5 złr.

(Na Wystawę w Wiedniu Zakład swoich robót nie dawał). (1714-1-12)

Wieś do sprzedania

w najpiękniejszéj okolicy, położona między dwoma miastami, przy publicznéj drodze. W całości obejmuje 248 morgów najlepszéj gleby, propinacya czyni 700 złr., zabudowania wszystkie murowane, mieszkanie piętrowe obszerne.—Bliższa wiadomość w handlu pana *Wierzuchowskiego* obok kościoła Panny Maryi w Krakowie. (1715-1-3)

Oferta.

Do prowadzenia jeneralnéj agencyi zabezpieczeń i zarazem innego przedsiębiorstwa **potrzeba osoby zdolnéj,** w polskim i niemieckim języku biegłéj, jako buchaltera albo wspólnika, a to wkrótce albo od 1go Października. Kaucya od 500 do 1000 złr. za stosownem ubezpieczeniem. — O zgłoszenia uprasza się pod literami **G. A. 4.** poste rest. **Trzebinia.**
(1719)

Tomasz Hendel

właściciel Pensyonatu wychowawczo-naukowego męzkiego w Krakowie,

rozpoczyna od dnia 1go Września 1874 r. **kurs nauk** czteroklasowéj szkoły przygotowawczéj do szkół wyższych z uczniami przychodniemi i na stole w pensyonacie umieszczonymi — o czem Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadamia.

Mieszka przy ulicy Brackiéj Nr. **159**, **II.** piętro, dom **Wgo Marsa.** (1777 2-2)

Dla właścicieli gorzelni.

Najwyższy procent osięga się za pomocą rady L. Gumbinnera (1449)

„Neustes Malz, Maisch und Hefenverfahren“.

Znajduje się ona w piśmie, które otrzymać można za przesłaniem 10 złr. pod adresem: Georg Scheibler, Bankgeschäft, Berlin, Brandeburgstrasse, 43.

J. Bergl,

Handel towarów łokciowych

w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.

Jedyne źródło dobrych prawdziwych towarów.

Po 27 centów

sprzedaż modnych materyj wełnianych na suknie, lustryny, materyj szkockich, prawdziwie farbowanych perkalów, batystów, brylantyny białéj i kolorowéj, bielizny stołowéj i pościeli z cienkiego płótna, białego i kolorowego gradlu, białych lnianych chusteczek, firanek muszlinowych, siatkowych i cycowych, barchanu w prążki i kolorowego, kobierców, chusteczek jedwabnych i wielu innych rzeczy. Tamże są do nabycia po wyższych, jednak stosunkowo niskich cenach w wielkim wyborze, mohair, lustryny, rypsy, kaszmiry czarne i kolorowe, flanele, najmodniejsze materye na suknie, rypsy na meble itp. Zamówienia wykonane będą rzetelnie za zaliczką, a wzory posyłają się na żądanie opłatnie. (1448-1-12)

Zawiadomienie
dla Rodziców i Opiekunów.

Zawiadamia się niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje się **uczniów** z niższych klas gimnazyalnych, szkoły realnéj i szkół ludowych na mieszkanie wraz z stołem i usługą, obok ścisłego dozoru i opieki tak pod względem nauk, jak moralnego i religijnego prowadzenia. — Ponieważ osobie pragnącéj przyjąć do siebie uczniów chodzi przeważnie o towarzystwo dla syna, uczęszczającego do niższych klas gimnazyalnych, a w części także o polepszenie bytu, przeto liczba uczniów będzie o ile możności ograniczoną.

Bliższéj wiadomości udzieli uproszony b. profesor Instytutu technicznego p. K. F. X. **Mohr,** ulica Zwierzyniecka Nr. 32. Kraków. (1500-7-)

Prośba o zwrot psa.

Zginął w Krakowie 31 maja b. r., **wyżeł** rasy pół-angielskiej, rosły, wieku 5 lat, biały z kasztanowatemi odmianami. Ponieważ to pies już nie młody, ani piękny, ani wyćwiczony, sądzę przeto, że ktokolwiek, — czy to nabył go od nieprawnego właściciela, czy też pies przypadkiem sam się doń przyplątał — zechce łaskawie psa uwolnić, a w razie jeżeli to jest daleko od miasta, przywieść go i puścić w mieście, zkąd pies niezawodnie sam trafi prosto do domu. Zdaje się, że każdy uczciwy człowiek pojmie przykrość jakiej ztąd doznaje i właściciel psa i pies od pięciu lat wypieszczony przez dzieci, i że nie odmówi zadosyćuczynienia tej usilnej, publicznej prośbie.

Gdyby chodziło o zwrot wydanej za psa kwoty, takowa zwróconą zostanie bez żadnej trudności, skoro pies oddanym będzie w Krakowie pod l. 463 przy ulicy Siennej, gdzie zgłosić się należy do stróża domu. (1634 3-3)

Przeniósłszy **Zakład wychowawczo-naukowy żeński** do domu przy ul. Floryańskiéj pod L. 370, mam zaszczyt zawiadomić, iż wpisy rozpoczynają się od dnia 27 b. m. rano od godziny 11éj do 1éj, po południu od godz. 3éj do 5éj.

Marya Bernacińska.
(1779-2-3)

Konwikt Młodzieży.

Od wakacyj przyjmuję uczniów uczęszczających do szkół publicznych, konwersacya francuska i niemiecka, korepetycya, ciągły dozór i opieka prawdziwie rodzicielska zapewnia się. **J. Dumaire**
nauczyciel języka francuskiego, ulica Grodzka l. 67 dom P. Kaczmarskiego.
(1303-10-10)

Jeden uczeń może znaleźć przy familii wikt i mieszkanie za 20 złr. miesięcznie, na żądanie i korepetycyą. **E. G.** ulica Grodzka L. 69, I. piętro w podworcu. (1781-2-3)

Zawiadamia się, iż pod L. 337 przy ulicy Floryańskiéj, gdzie od kilku lat mieszkają uczniowie z wyższych domów Królestwa Polskiego. Jest jeszcze miejsce na trzech. Bliższa wiadomość na miejscu. (1772-2-3)

Ważne
dla Rodziców i Opiekunów.

Urządziwszy stosowny i obszerny lokal, zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję od wakacyj t. j. od 1go Września r. b. **na stół i mieszkanie uczniów** uczęszczających do szkół publicznych, zapewniając jak najściślejszy dozór i staranną opiekę rodzicielską.— Uprasza się o łaskawe zgłoszenia. W Krakowie przy ulicy **S. Anny** pod **Nr. 192/304** IIgie piętro, obok Uniwersytetu. (1623-6-12)

Osoby, które z miejsca swego pobytu i z okolic mogłyby dostarczyć adresów wyraźnie i poprawnie napisanych, za wynagrodzeniem, zechcą się zgłaszać franco **P. P. 900 poste restante Hamburg.** (1678-2-2)

Srebro chińskie. **Wrażenie:** Srebro chińskie.

Podobna sposobność już się więcej nie zdarzy!

Z powodu zakupna niezliczonej ilości srebra chińskiego od zbankrutowanych fabryk jestem w stanie bardzo piękne srebro chińskie po następujących bezcenach oddać:

½ tuz. ślicznych łyżek stołowych z sreb. chińsk.
½ „ „ łyżeczek do kawy „ „
½ „ „ widelców „ „
½ „ „ nożów „ „
1 chochla, 1 chochelka

wszystko razem kosztuje tylko 10 złr.

Te towary z chińskiego srebra można także z osobna zamówić, mianowicie ½ tuz. łyżeczek do kawy złr. 1, 20 c., ½ tuz. łyżek stołowych złr. 2, 75 c., ½ tuz. nożów złr. 2, 75 c., ½ tuz. widelców złr. 2. 75 c., 1 chochla złr. 1. 80 c., 1 chochelka 1 złr. 30 c., pojedynczo noże, widelce lub łyżki 50 c., łyżeczki do kawy tylko 20 c. (1733-1-6)

Wszystkie inne sprzęty domowe, jak solniczki naczynia na ocet i oliwę, szczypce do cukru, obrączki do serwet, lichtarze, żyrandole, sztućce i puharki do jaj, również po bajecznie tanich cenach. Listowne zamówienia wykonane będą szybko i sumiennie za zaliczką.

Adres: **B. Müller's Exporthaus** dawniéj Wien, Breitegassse 8, teraz **Wien, II. Praterstrasse Nr. 43, II. Stiege.**

M. DWORSKI

w Krakowie Rynek gł. 14—we Lwowie plac Maryacki 1.

poleca swój dobrze zaopatrzony

Skład papieru, ksiąg handlowych, kopjałów, książeczek notatkowych oraz wszelkich potrzeb piśmiennych i kontuarowych z najpierwszych fabryk austryackich, angielskich i francuskich, papierów rysunkowych angielskich **J. Whatmana** i francuskich (Papier Ingres) **Michalletta,** oraz wszelkich potrzeb rysunkowych;

Skład różnych wyrobów galanteryjnych jako to: Albumów, Pularesów, Portmonetek oraz wszelkich potrzeb dla podróżujących;

Skład wody kolońskiej, mydeł, kośmetyków i perfum słynnych **angielskich i francuskich firm: Atkinson, Rimmel, Lubin, Pinaud, Rigaud, Bayley, Hendrie** i innych oraz wszelkich potrzeb toaletowych;

Skład herbaty, araku, rumu, win i likierów francuskich, oraz wódek gdańskich;

Skład **cybuchów, lasek, fajek piankowych i tureckich, cygarniczek, scyzoryków** i t. p. wyrobów;

Wyłączny skład **Masy i Lakierów do zapuszczania posadzek z fabryk warszawskich,** które pod tym względem wyprzedziły niemieckie i czeskie.

Skład główny w Krakowie Kas i Kasetek ze słynnej fabryki F. Wertheima i sp. w Wiedniu.

Biuro firmy przyjmuje **inseraty** do wszystkich dzienników krajowych, wielu niemieckich oraz francuskich i wyrabia **paszporta, wizy i legalizacye dokumentów prawnych** u wszystkich poselstw zagranicznych.

Zwraca się uwagę Szan. publiczności na tę dogodność, iż w handlach moich można za **jednym zachodem zaopatrzyć się niemal we wszystkie potrzeby po cenach rzetelnie umiarkowanych.**
(1145-12)

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI
w Krakowie
wydaje

LISTY ZASTAWNE

5½% na srebro, losowane w **36** lat.
6% na walutę austryacką losowane w **36** lat.
6% „ „ „ „ w **18** lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych kredytowych lub giełdowych.
2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa **(obecnie wynoszącego 1,000.000 złr. w. a.)** §. 76.
3. Kupony płatne w walucie dnia 1 Maja i 1 Listopada
w srebrze dnia 2go Stycznia i 1go Lipca każdego roku,
wypłacają się **bez żadnych strąceń** tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.
4. Nakoniec na zasadzie ustawy z d. 2 Lipca 1868 r. Nr. 93 dz. pr. p. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacyi funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim,
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym.
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (304-26-)

Pogłoski, jakobym handlem drzewa więcéj się nie zajmował, są mylne, a chociaż w ostatnich pięciu latach innemi zajęty sprawami, handlowi temu, pod ojca mego i moją firmą w Krakowie od przeszło 30 lat istniejącemu, mniéj się oddawałem, **odtąd jednak znowu osobiście kierownictwo interesu tego obejmując, takowy z wszelką akuratnością i sumiennością jak dotąd prowadzić będę.**

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, zawiadamiam Ją zarazem, iż **przyjmuję zamówienia na dostawę wszelkich gotowych materyałów budulcowych, jakoteż że się podejmuję wszelkich przedsiębiorstw, które pod kierunkiem budowniczych sumiennie wykonywane będą.**

(1407-6-6) **Joachim Frommer.**

Agentów, Inspektorów i Kolporterów
do rozsprzedaży kwitów ratowych
pod korzystnemi warunkami przyjmuje
Dom handlowy i wekslowy
Alex. Suchanek w Bernie.
Oferty wprost listownie. (1703-2-3)

Pierwszy ze sześciu poszytów **Kujawiaków,** zebranych i ułożonych na fortepian przez *Mieczysława hr. Miączyńskiego,* wyszedł w komisie **księgarni J. K. Żupańskiego** i kosztuje 25 sgr. — Cena przedpłatna na wszystkie sześć poszytów wynosi 4 talary. (1693-2-3)

Ogłoszenie.

L. 4733. (1527-3-3)

C. k. sąd powiatowy w **Limanowy** podaje do powszechnej wiadomości że na dniu 29 lipca 1873 r. umarł w Niedźwiedziu beztestamentalnie emerytowany Wikary X. Franciczek Wilczek z pozostawieniem ruchomego majątku w wartości szacunkowej 677 złr. 48 kr. a. w.

Ponieważ tutejszemu sądowi jego prawni spadkobiercy nie są wiadomi, ustanawia się dla masy spadkowej p. c. k. Notaryusza Franciszka Grossa w Limanowy kuratorem, a przytem wzywa się wszystkich interesowanych spadkobierców, aby w przeciągu roku, licząc od pierwszej inseraty tego ogłoszenia, w tutejszym sądzie swoje prawa do tego spadku wykazali i deklaracyę wnieśli; bowiem po upływie tego terminu ta pertrakcya spadkowa z temi spadkobiercami którzy deklaracyę wniosą i z ustanowionym kuratorem załatwionąby została.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa dnia 18 stycznia 1874 r.

W APTECE „POD GWIAZDĄ“

przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie
dostać można świeżéj

KROWIANKI
styryjskiéj i czernichowskiéj.

(716-24-) Konstantyn Wiszniewski.

Fortepiana.

Do mego składu przy ulicy Ś. Jana Nr. 309 w Krakowie, nadszedł wielki wybór Fortepianów, Pianin i Harmonij z nadwornych fabryk jakoto: Bösendorfera, Schweighofera, Heitzmana, Pokornego, Kerna i wielu innych, systemu amerykańskiego w najnowszéj konstrukcyi, 5 stóp długie, o czem Szanowną Publiczność zawiadamiam.

(1680-2-) **Franciszek Masłowski.**

Jest potrzebny

Praktykant

do Handlu norymberskiego, galanteryjnego i wyrobów żelaznych **J. Bulsiewicz** w **Bochni,** jest do życzenia, aby takowy dwie lub jednę klasę realną albo gimnazyalną ukończył.
(1586-6-6)

Prenumerata
na

Album widoków Krakowa
i jego okolic.

24 widoków w pięknéj okładce tylko 3 złr.
Z przesyłką pocztową 3 złr. 20 c.
Prenumerować można tylko **w Litografii M. Salba** w Krakowie, ul. Różana l. 413 i w Handlu papieru **H. Żychonia,** Rynek główny, Pałac spiski.

Po wyjściu całości, składającéj się z 3ch zeszytów, cena podwyższoną zostanie.

Egzemplarze ozdobnie oprawne z wyzłoceniami po 4 złr. 50 c. (1028-12-)

Życzący sobie nabyć **zaraz** wszystkie 3 zeszyty razem, dopłacają 50 cent.

W dniu 10 Września 1874 r. prenumerata zostaje zamkniętą, poczem całe Album po cenie podwyższonéj sprzedawanem będzie: nieoprawne 3 złr. 50 c., ozdobnie oprawne 5 złr.

Prawdziwe
Pigułki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (63-65-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególnéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (44-34-)

Na podstawie dłuższéj praktyki w zawodzie nauczycielskim, otwieram z dniem 1ym Września b. r. **Zakład wychowawczy dla panienek** uczęszczających do szkół publicznych.

Konwersacya francuska i niemiecka obowiązkowa, na żądanie lekcye muzyki.

Osoby interesowane raczą zgłosić się do mnie na ulicę Szewską Nr. 230 w Krakowie.

(1504-6-) **Izabella Żychoń.**

Wyłącznie **kilku uczniów** z niższych szkół a szczególniej realnych, **znajdzie dogodne umieszczenie** u podpisanego, oraz troskliwą opiekę przyczem miejscową korepetycyą i muzykę fortepianu za przystępną cenę pobierać mogą.

J. Długoszewski

w Krakowie Ulica Szewska Nr. 217 I. piętro
(1692-3-3) od podworca.

Do głównego składu

nadszedł świeży transport prawdziwego angielskiego

CEMENTU PORTLAND

i sprzedaje takowy po cenie fabrycznéj.

H. Fritsch,
(720-9) **mały Rynek.**

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić niniejszem P. T. Publiczność, że skład FORTEPIANÓW z swéj fabryki, powierzyli w Krakowie wyłącznie p. **Franciszkowi Hollmannowi,** nauczycielowi muzyki. (Rynek Główny, dom „Krzysztofory“).

Wiedeń dnia 19 Sierpnia 1874 r.

J. M. Schweighofera Synowie
c. k. nadworni fabrykanci fortepianów.
(1685-2-6)

Zakład naukowo-wychowawczy

Antoniego Gettlicha

przeniesiony został do domu Banku galicyjskiego przy ulicy **Rogackiéj Nr. 2 na I. piętrze** naprzeciw kościoła Ś. Marka. (1670-4-)

Wicenty Długasiewicz i Syn
z Wiednia,
rymarze, przy ul. Floryańskiéj Nr. 336 w Krakowie,

polecają swój znaczny zapas własnych wyrobów rymarskich, podług najnowszego kroju wiedeńskiego t. j. szorów angielskich w rozmaitych gatunkach, chomąt krakowskich, kufrów, torb myśliwskich i innych galanteryjnych robót. — Wykonywują się także wszelkie roboty siodlarskie, tj. odnowienie pojazdów i t. p. — Zamówienia wszelkie i reparacye uskutecznia się jaknajdokładniéj, po cenach najumiarkowańszych. (1129-8-12)

Dentysta z Wiednia
Magister Adolf Lehrer
mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 94 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bolu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje natychmiast uśmierzonym.

Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 z rana do 5 po południu. (1688-2-)

Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy angielskich, wyrabiane przez FRANCISZKA JANA KWIZDĘ w Korneuburgu,

na psią chorobę, padaczkę, kurcze, reumatyzmy

Niezawodne środki zachowawcze

przeciwko wściekliznie.

Cena 1 pudełka 1 złr. w. a.

Nie sfałszowanych można dostać: we Lwowie u Konstantego Iskierskiego u aptekarza J. Beisera, i Zygmunta Rucckera; w Krakowie u Trauczyńskiego i Jawornickiego; w Tarnowie u J. Wielogórskiego i W. Müldnera i Sp.; w Sanoku... wowie w apt. Stecherade Sebenitz. (1220-11-)

Circus Sidoli.

Dziś wielkie przedstawienie

Początek o godz. 8 wieczór.

W Niedzielę i święta bywają 2 przedstawienia.

Otwarcie kasy o godz. 4éj, a na drugie przedstawienie o godz. 8éj wieczór.

Od dnia 1 Września rozpoczynają się przedstawienia o godzinie wpół do 8éj.

Teodor Sidoli
(1638-12-) Dyrektor.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*